Nr. 232 Łódź, Czwartek, 23 sierpnia 1923 r. Rok VI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 80.000
" " " Kraju " 65.000
" " " za gran. 120.000
Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 120.000 mk. miesięcznie

Cena 3.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1500 mk. (5 (szpal
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 1000 " 5 "
Nadesł. po teksc. 1100 " 5 "
Zwyczajne 700 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 100.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Czy obławy i rewizje ukrócą lichwę?

Wywiady z przedstawicielami władz i społeczeństwa.

Onegdajsze rewizje w składach żywnościowych, domach ekspedycyjnych i lokalach, służących za magazyny żywności, są jednym z ogniw walki z drożyzną, jaką rozpoczęło obecnie min. spr. wewn.

Akcja ta, która dała tak nieoczekiwane wyniki, spowodowała cały szereg dywersji, opinji i wątpliwości co do jej istoty, podstaw i rezultatów.

Chcąc zaznajomić się z opinją w tej sprawie sfer miarodajnych, przedstawiciel nasz zwrócił się do przedstawicieli władz administracyjnych i policyjnych, przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, z prośbą o informacje.

Nieubłagana walka z paskarstwem.

Wywiad z nacz. wydz. adm. województwa, p. Tułeckim.

Naczelnik wydziału administracyjnego województwa, p. Tułecki, z którego inicjatywy konferencja została zwołana, oświadczył, co następuje:

Obława, zarządzona onegdaj dała nadspodziewane rezultaty i ujawniła olbrzymią wprost ilość zmagazynowanych w mieście artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby i

narazie wpłynęła hamująco na kupiectwo.

Zmagazynowane towary, po decyzji prokuratora, rozsprzedane beda ludności, jak również kooperatywom robotniczym i rzemieślniczym oraz szpitalom i ochronkom.

Przeciwko tym, którym dowiedziona zostanie wina magazynowania towarów i ogładzania w ten sposób luności miasta,

wszczęte będą bardzo surowe represje administracyjne na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1922 r.,

której art. 24 przewiduje karę do lat 6 za magazynowanie w celach spekulacyjnych artykułów pierwszej potrzeby. Prócz tego ukarani oni zostaną przez sądy.

Niezależnie od kontroli, przeprowadzonej w Łodzi,

władze administracyjne wydały polecenie przeprowadzenia takiej kontroli w Kaliszu, oraz w większych miastach na terenie województwa.

Celem intensywniejszej akcji antydrożyźnianej

władze administracyjne I instancji utworzą specjalne referaty do walki z lichwą

i akcję tę będą prowadzić stanowczo i wytrwale, a wszelkie magazynowanie, czy to jeżeli chodzi o fakt odmowy sprzedaży jakiegoś artykułu, co do którego kontrola wykazała, że znajduje się na składzie, czy też jeżeli dowiedziona zostanie okoliczność przetrzymywania na składzie przez dłuższy czas jakiegoś towaru, karane będzie przez władze administracyjne bardzo surowo.

Należy więc mieć nadzieję, że te zarządzenia oraz

odezwa, jaką wyda województwo do kupców,

odniosą skutek i zahamują niejaki wzrost drożyzny.

Rozsprzedać skonfiskowane artykuły.

Oświadczenie Kom. rządu p. Iżyckiego.

Komisarz rządu na m. Łódź, p. Iżycki stwierdził:

— Akcja, prowadzona obecnie przez władze administracyjne z rozporządzenia min. spraw wew. ma na celu bezwzględne zahamowanie wzrostu drożyzny i najprawdopodobniej wyda pożądane rezultaty.

Narazie ustalić jeszcze rezultatów przeprowadzonych kontroli i konfiskat nie można, jednakże stanowisko władz będzie jasne i wyraźne.

Władze będą dążyć do tego, aby jaknajwiększa ilość ujawnionych towarów była skonfiskowana i rozsprzedana uboższej ludności oraz instytucjom użyteczności publicznej.

Władze będą się starały również,

aby winnych spotkały jaknajsurowsze kary,

co bezwzględnie przyczyni się do odstraszenia nieuczciwego kupiectwa od magazynowania towarów.

Śledztwo i wymiar kary.

Wywiad z prokuratorem S. O. p. Szmidtem.

Zapytywany przez nas o podstawy i dalszy bieg kontroli p. prokurator Szmidt, którego działalność i energiczne współdziałanie z władzami policyjnemi, przyczyniło się bezwątpienia do nadspodziewanych wyników przeprowadzonej kontroli, oświadczył nam, co następuje:

— Wobec ujawnienia olbrzymich zapasów zmagazynowanych artykułów pierwszej potrzeby i rezultatów przeprowadzonej kontroli powstała konieczność powierzenia wszystkich tych spraw specjalnemu sędziemu śledczemu, który sprawy te rozpatrzy i zbada. —

Winni, u których znaleziono zmagazynowane towary, odpowiadać będą, po rozpatrzeniu spraw tych, przed sądem.

Towary będą skonfiskowane, albo też rozsprzedane ludności po cenach, wyznaczonych przez urząd walki z lichwą.

W przyszłości kontrole takie odbywać się będą prawdopodobnie częściej, aby nie dopuścić do niepomiernego wzrostu drożyzny.

Rezultatu tej walki nie można na razie dokładnie przewidzieć, stwierdzić jednak należy, na podstawie dotychczasowych danych, **że 95 proc. zmagazynowanych towarów zostało ukrytych bezwzględnie w celach spekulacyjnych.**

Dokładnych danych, dotyczących aresztowanych i rozmiaru rezultatu obławy nie można dotąd ustalić, jednakże przeciwko winnym władze wystąpią z całą surowością.

Policja na stanowisku.

Wywiad z komendantem Roszkowskim.

Kontrola, przeprowadzona z rozporządzenia władz administracyjnych wywołaną została niebywałą drożyzną produktów spożywczych.

W rezultacie ujawniono olbrzymią ilość produktów spożywczych których rzucenie na rynek bezwzględnie spowodować musi obniżenie się cen.

Akcja ta wydała na razie bardzo dobre rezultaty, dzięki wydatnemu współdziałaniu p. prokuratora Szmidta, który energicznem swem, a jednocześnie bardzo taktownem postępowaniem przyczynił się do dodatnich wyników obławy, p. naczelnika Tuleckiego, z którego inicjatywy zwołaną została konferencja w województwie, p. Jagniątkowskiego, kierownika referatu walki z lichwą, który energicznie z władzami policyjnemi współdziałał.

Sprawy tych, którzy towar zmagazynowali, przekazane zostaną sądowi okręgowemu, a po udowodnieniu magazynowania oprócz kary, nastąpi zasekwestrowanie i rozsprzedaż towarów kooperatywom i instytucjom użyteczności publicznej.

Za pobieranie nadmiernych cen grozi winnym kara do pół roku więzienia, za magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby kara od 1 roku do 15 lat więzienia.

Dotąd aresztowani zostali: Widawski Hersz (Aleje 1 Maja 19), Nowicki (Radwańska 13), Fresz Moszek (Piotrkowska 271).

Pozatem u Szlagiera Roberta (Zgierska 110) znaleziono 4 worki cukru, Zielińskiej Heleny (Zgierska 128) 185 butelek wódki, Fogla (rzeźnik, Drewnowska 42) większe zapasy tłuszczu, Golkowskiego Teofila (rzeźnik, Nawrot 11) 65 klg. słoniny i 40 klg. sadła znaleziono w piwnicy, Kluczkowskiego Franciszka (Szosa Pabjanicka 12) 40 klg. słoniny i 10 klg. boczków.

Pesymizm sfer robotniczych.

Wywiad z p. Danielewiczem.

Zapytany przez nas o opinję p. Danielewicz, przedstawiciel kl. zw. zawod. odpowiedział, co następuje:

Uważam, iż akcja taka wskazuje w każdym bądź razie, iż sprawa szalejącej drożyzny nie jest przez rząd ignorowana.

Przypuszczam, iż przeprowadzone onegdaj rewizje są wstępem do celowej walki z drożyzną, która wzrasta już nie z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę.

W skuteczność akcji takiej na **dłuższą metę nie wierzę. Może ona wywołać jedynie chwilowe obniżenie cen.**

Przeprowadzanie jednakże takich akcji perjodycznie w krótkich odstępach czasu zmusiłoby hurtowników do wyrzeczenia się dotychczasowych metod, polegających na **wytwarzaniu sztucznie braku podaży artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby,**

a tem samem sztucznem podbijaniem cen, których wysokość obecnie nie jest usprawiedliwiona.

Jeżeli zostanie zainicjowana celowa akcja antydrożyźniana to związki zawodowe oraz szerokie masy robotnicze całkowicie ją poprą.

Wątpię jednak, by w obecnych warunkach politycznych akcja taka mogła być celowo zainicjowaną.

Wywiad z p. Kaźmierczakiem.

Przedstawiciel zw. „Praca" p. Kaźmierczak stanowisko swe sprecyzował w następujący sposób:

Rozpoczęta obecnie przez władze akcja bezwzględnie nie doprowadzi do celu, ponieważ nie jest ona prowadzona w sposób racjonalny i systematyczny.

Walka z drożyzną musi być rozpoczęta jednocześnie przez czynniki rządowe i społeczeństwo **na całym obszarze państwa, a nie jak dotąd w poszczególnych miastach.**

Walka ta jednakże nie leży w mocy władz administracyjnych i nie może polegać na represjach i obławach, ale **musi wyjść z łona sejmu.**

Ponieważ zaś obecną większość w sejmie tworzą żywioły obszarnicze i chłopskie, przeto zrozumiałą jest rzecza, że **nie może być mowy o racjonalnym sposobie walki z drożyzną.**

Drożyzna ta, szczególnie jeżeli chodzi o mięso, nie jest usprawiedliwiona, gdyż **stan trzody w stosunku do stanu przedwojennego jest o 20 proc. większy, jak to obliczenia G. U. S. wykazały.**

Wywóz trzody i artykułów spożywczych zagranicę powoduje **w znacznym stopniu drożyznę** i dlatego nie można wierzyć w dodatnie wyniki rozpoczętej akcji rządowej, wobec tego, że **stosuje się represje w stosunku do kupców w *miastach*, a po wsiach kwitnie pasek.**

Racjonalna walka musi być zorganizowaną i systematyczną.

Przemysł przeciwko nieuczciwym metodom kupieckim.

Wywiad z wielkim przemysłowcem.

Następnie zwróciliśmy się do przedstawiciela przemysłu, który stanowisko swe sprecyzował w następujący:

Wszelkie rozporządzenia administracyjno - policyjne nie mogą być uważane za skuteczne i celowe, jeżeli chodzi o akcję na dalszą metę.

Jednakże obecna sytuacja i wzrastająca w sposób niesłychany drożyzna narzuciła poniekąd władzom administracyjnym ten sposób walki, który słuszny jest o tyle, że **przeprowadzanie częstych tego rodzaju obław, bezwzględnie odstraszy pewną część kupców od nieuczciwego handlu.**

Handel ten przybrał rozmiary i cechy wprost skandaliczne, a kupcy, opierając się na automatycznem regulowaniu podwyżek w przemyśle włókienniczem **podwyższają zupełnie nieproporcjonalnie ceny artykułów pierwszej potrzeby.**

Narazie więc rezultatów powziętych przez czynniki rządowe akcji nie można przewidzieć, ale **najprawdopodobniej spowoduje ona pewne odprężenie na naszym rynku.**

Apele władz wojewódzkich.

Do kupiectwa.

Wynik przeprowadzonej w dn. 21 sierpnia b. r. kontroli zapasów artykułów pierwszej potrzeby w m. Łodzi dostatecznie przekonał władze administracyjne, iż przyczyną szalejącej orgji drożyźnianej jest nieuczciwość kupców, którzy przez gromadzenie i ukrywanie, bądź też przez inne nielegalne spekulacje handlowe wywołują na rynku sztuczny brak artykułów żywnościowych, a tem samem powodują zwyżkę cen i drożyznę.

Ponieważ magazynowanie i wycofywanie z obrotu artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby wywołuje słuszne niezadowolenie i rozgoryczenie ludności, województwo łódzkie podaje do wiadomości, iż kupcy winni tego rodzaju przestępstwa, przewidzianego w art. 24 ust. z dn. 2 lipca 1922 r. (Dz. Ust. 67 p. 449 o lichwie wojennej), będą pociągani do jaknajsurowszej odpowiedzialności karnej, niezależnie od kar administracyjnych.

Wspomniany wyżej artykuł przewiduje karę dożywotniego więzienia, a nawet karę śmierci, jeśli wskutek tego rodzaju przestępstwa doszłoby do zaburzenia spokoju publicznego.

Wzywa się zatem wszystkich trudniących się handlem artykułami pierwszej potrzeby, by posiadany na sprzedaż towar nie ukrywali i natychmiast przystąpili do jego rozsprzedaży, gdyż przeciwko winnym tego rodzaju przekroczeń władze administracyjne będą występować bezwzględnie najsroższymi środkami represyjnymi w celu skutecznej walki

Do społeczeństwa

Wzrastająca z dniem każdym drożyzna wymaga wytężenia wszystkich sił w kierunku jej zahamowania i rozpoczęcia akcji, mającej na celu skuteczne przeciwstawienie się lichwiarskim zyskom i nieuczciwym machinacjom spekulantów i lichwiarzy żywnościowych.

Wszelkie poczynania i środki prewencyjne, bądź też represyjne władz bezsilnemi bez czynnego współdziałania samego społeczeństwa mogą tylko w części przyczynić się do powstrzymania orgji drożyźnianej.

Kategorycznym nakazem chwili obecnej jest równoczesne porwinięcie przez całe społeczeństwo akcji, zmierzającej do powyższego celu, obudzenie się przeświadczenia, iż tylko przez czynne współdziałanie społeczeństwa z czynnikami rządowemi położy się kres nieuczciwemu wyzyskowi i drożyźnie, nie odpowiadającej stosunkom gospodarczym naszego kraju.

(PAP)

Rzeźnicy są bezczelni, ale się boją.

Jak już donosiliśmy, zwołana onegdaj w referacie do walki z lichwą konferencja w sprawie podwyższenia cennika miesnego nie doprowadziła do porozumienia wskutek wystawienia przez rzeźników wygórowanych żądań.

W związku z tem cech majstrów rzeźnickich zwołał sprawozdawcze posiedzenie swych członków.

Po złożeniu sprawozdania z konferencji, w którem to sprawozdaniu napadano bardzo ostro na rzekome „prześladowanie biednych i ducha winnych" rzeźników, postanowiono wysłać delegację do komisarza rządu na m. Łódź i przedstawić mu wytworzoną wskutek odmowy zatwierdzenia cennika sytuację i prosić o powtórne zwołanie konferencji z udziałem handlarzy bydła, detalistów, oraz konsumentów, celem omówienia i uregulowania tej sprawy.

Na posiedzeniu tem również rzeźnicy omawiali sprawę rewizji przeprowadzanych onegdaj i występowali nader ostro przeciwko stosowanym represjom, które rzekomo stosowane są jedynie do niewinnych hurtowników.

Zgodnie z uchwałą delegacja rzeźników zwróciła się do komisarza rządu i przedstawiła mu uchwaloną rezolucję.

Komisarz rządu stwierdził, iż rezolucję przyjmuje do wiadomości, a o decyzji, powziętej w tej sprawie, zawiadomi cech majstrów rzeźnickich.

Zgodnie z oświadczeniem rzeźników na onegdajszej konferencji w referacie do walki z lichwą. w dniu wczorajszym dał się odczuwać brak mięsa wołowego i wieprzowego; był to również częściowo skutek paniki, która opanowała hurtowników żywnościowych wskutek onegdajszych rewizji. (Pap).

Wymierzanie podatku obrotowego.

W sprawie wymiaru podatku obrotowego otrzymaliśmy z urzędu skarbowego następujące informacje:

Każdy urząd skarbowy posiada dla wymiaru podatku obrotowego 3 komisje podzielone na rejony.

Komisje te składają się z przedstawicieli organizacji i związków kupieckich, a wybory do komisji tych nastąpiły na podstawie przedstawionych przez te organizacje list.

Działalność komisji tych rozpocznie się w tych dniach.

Izba skarbowa wysłała już kontrolerów celem sprawdzenia, czy wszystkie firmy w przepisany sposób prowadzą księgi obrotowe, na podstawie których za pierwszy miesiąc lipiec każdy płatnik wpłaci podatek obrotowy.

Za nieprowadzenie tych ksiąg winni przekroczenia rozporządzeń będą surowo karani.

Inowacją, jaką komisje w działalności swej prowadzą, będzie to, że normy podatku obrotowego ustalone będą podług poszczególnych branż, przez co uniknie się nierównomierności.

Miejski podatek od lokali

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę magistratu z dnia 26 czerwca r. b., powziętą na zasadzie art. 66 Dekretu o samorządzie miejskim, w sprawie dalszego podwyższenia stawek miejskiego podatku od lokali za rok 1923 do norm następujących:

a) za mieszkanie jednoizbowe 6400 proc., b) za mieszkanie dwuizbowe 8000 proc., c) za mieszkania 3 lub 4 izbowe 12000 proc., d) za mieszk. 5 — 6 izbowe 16000 proc., e) za mieszk. wieloizbowe oraz za mieszkania w willach i pałacach, jak również za lokale handlowe i przemysłowe 24000 procent, licząc od rocznego zasadniczego komornego lub wartości czynszowej, przewidzianych ustawą o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 roku.

Podatek powyższy, zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 roku pobrany będzie tylko za IV kwartał r. b.

Teoretyczne ulgi podatkowe.

W związku ze sprawą miejskiego podatku od obrotu, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o zwolnienie od podatku od obrotu za 1922 r. tych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych osobistych zajęć przemysłowych i handlowych oraz wolnych zajęć zawodowych, których obroty ustalone przez urzędy skarbowe nie sięgają za r. 1922 sumy 2.500.000 m.

Miasto a tramwaje.

Na posiedzeniu w dniu 21 b. m. magistrat, zgodnie z wnioskiem delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich, postanowił przyjąć za termin ukonstytuowania się nowej spółki K.E.Ł. dzień 1 czerwca 1923 r., według brzmienia art. 34 umowy koncesyjnej.

Do władz nadzorczych spółki z ramienia magistratu zostali wybrani: do zarządu pp.: prez. Cynarski, wiceprez. Wojewódzki i r. Wolczyński, do komisji rewizyjnej pp. Adamski i Kulamowicz.

Na temże posiedzeniu magistratu zaakceptowano wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich w sprawie superdywidendy, należnej miastu za czas od 1 stycznia 1920 r. do 31 maja 1923 r. Wniosek ten stanowi, że wobec trudności ustalenia efektywnej wartości marek bilansowych dywidendę określa się w odpowiednim procentowym stosunku do wartości bilansowej magazynu na dzień 31 maja 1923 r., która to wartość nie została objęta aktywami nowej spółki. Stosunek superdywidendy, należnej magistratowi, do wartości bilansowej magazynu wynosi około 20 proc.

* * *

Magistrat zatwierdził projekt budowy linji tramwajowej od Górnego Rynku przez ul. Rzgowską z następującemi zastrzeżeniami: a) że ilość przystanków wynosić będzie conajmniej 6; b) na krańcowych punktach linji będą urządzone kryte poczekalnie; c) że tory obłożone będą z wewnętrznej i zewnętrznej strony obwódka z granitowej kostki.

Oświata i Kultura Łodzi w świetle cyfr.

Wywiad z p. Filipowiczem sekretarzem M. U. P.

Wobec zbliżającego się rozpoczęcia roku szkolnego i poczynań nowego magistratu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, zwrócił się nasz współpracownik o informacje z działalności w tej dziedzinie w r. ub. do p. Filipowicza, który mu oświadczył:

Dziedzina oświaty pozaszkolnej nie jest całkowicie opanowana pod względem naukowym

i dlatego każda instytucja stara się, na zasadzie zestawień prac, wyciągnąć wnioski ogólne i wskazania na przyszłość.

Te właśnie wnioski, jakie na gruncie łódzkim można z pracy wysnuć, wskazują na to, że **obecne dążności oświatowe robotników idą w kierunku bardziej utylitarnym i że robotnikowi przedewszystkiem chodzi o naukę, która da mu doraźne praktyczne korzyści.**

Tem tłumaczy się poniekąd **upadek uniwersytetu powszechnego i nadmierny, imponujący wprost wzrost kursów dokształcających.**

Dla organizatorów oświaty było wobec tego widocznem, że **pracę zacząć trzeba było nie od wykładów uniwersytetu powszechnego na szerszą skalę, lecz od kursów dokształcających.**

W r. ub. szczególną uwagę zwrócono na kursy dokształcające, na których było czynnych 24 dzielnice dla młodzieży i 13 dla dorosłych, podczas gdy

w uniwersytecie powszechnym odbyło się tylko 35 wykładów.

Ogólna ilość kompletów na kursach dokształcających w październiku wynosiła 161, w czem kompletów dla dorosłych 72, a dla młodzieży 89. Słuchaczy, uczęszczających na te kursa było w tym miesiącu 4925, w czem słuchaczy dorosłych 1889 i młodzieży 3036.

Następne miesiące wskazują **stały wzrost liczby kompletów,** tak, że w listopadzie było 195 (74 dla dorosłych, 121 dla młodzieży), w lutym 201 (75 dla dorosłych, 126 dla młodzieży), a przy zakończeniu roku szkolnego w maju ogólna liczba kompletów wynosiła 204, z czego 75 kompletów dla dorosłych i 129 dla młodzieży, przy ogólnej liczbie 5246 słuchaczy, w czem 1399 dorosłych, 3847 młodzieży.

Pod względem wieku było na kursach w październiku słuchaczy od lat 15 do 18 (2081) 1827, w maju 1419.

Słuchaczy w wieku od 18 do 21 było we wspomnianych miesiącach 1155, 1031 i 708.

Oprócz tego na kursa te uczęszczali słuchacze r. 1908, przymusowo zapisani na naukę specjalną uchwałą rady miejskiej.

Przeszkodą w pracy kursów dokształcających była **nieregularność uczęszczania zapisanych słuchaczy.**

Celem przeciwdziałania temu zarząd **w ub. r. wprowadził ustrój semestralny,** który polegał na tem, że rok szk. podzielony został na dwie samodzielne jednostki.

Słuchacz obowiązany był uczęszczać regularnie przez jeden semestr, który zawierał w sobie wykłady, stanowiące jedną całość.

Wpłynęło to na podniesienie frekwencji, tak, że na ogólną ilość zapisanych na kursa dokształcające — 10.176 **uczęszczało przez pierwszy semestr ub. r. około 45 pr., a przez drugi około 40 proc., podczas gdy w latach ubiegłych procent słuchaczy uczęszczających przez cały rok szkolny wahał się w granicach od 15 do 20 proc.**

Ponadto w ub. r. szkolnym **czynny był uniwersytet robotniczy, na który uczęszczało 78 osób w trzech kompletach.** (Pap).

Sprawa uniwersytetu.

Wczoraj w kuratorjum zebrało się grono osób, zjednoczonych myślą otwarcia w Łodzi wyższej uczelni.

Zebranie zagaił wizytator Czapczyński, który krótko określił historję poczynań w powyższej sprawie. Mówca zaznaczył, iż komitet utracił poparcie b. ministra Mikulskiego - Pomorskiego po jego ustąpieniu z ministerstwa, lecz jest nadzieja, że i obecny minister projekt poprze.

Po przemówieniu prezydenta Cynarskiego postanowiono, iż magistrat wspólnie działać będzie z komitetem w osobie prezydenta, jako drugiego zastępcy kuratora Janosza, prezesa komitetu.

Następne zebranie zwołane zostanie w pierwszych dniach września, po powrocie zainteresowanych osób z wywczasów letnich. (bip).

Żądania pracowników elektrowni.

Rokowania delegacji z ministerstwem przemysłu.

Donosiliśmy już kilkakrotnie o zatargu w elektrowni, wynikłym na tle żądań pracowników, którzy w postulatach swych zażądali wyrównania płac z płacami pracowników elektrowni warszawskiej, oraz regulacji co dwa tygodnie według orzeczeń głównego urzędu statystycznego w stolicy.

Ponieważ dyrekcja elektrowni, w myśl instrukcji z Warszawy, żądania te uchyliła, udała się w poniedziałek do Warszawy delegacja pracowników elektrowni w osobach prezesa związku p Andrzejaka, oraz p. Krachulca, którzy interwenjowali w sprawie zatargu ministerstwo przemysłu i handlu.

Przedstawicieli przyjął dyrektor departamentu p. Szwander na dłuższej konferencji, podczas której delegacja zmodyfikowała żądania swe w ten sposób, iż

zgodziła się na regulację zarobków według łódzkiej komisji do badania zmian kosztów utrzymania, jednak domagała się bezwzględnie wyrównania płac.

P. dyrektor, aczkolwiek uznał słuszność żądań pracowników elektrowni łódzkiej, jednak oświadczył, iż sam decydować o tem nie może.

Decyzję poweźmie zebranie zarządców państwowych wszystkich elektrowni

Na zebranie to, zwołane przez ministerstwo, zaproszony został również zarządca elektrowni łódzkiej, p. Golc.

Delegacja pracowników oświadczenie to przyjęła do wiadomości, zaznaczając po raz wtóry, iż

od wystawionych postulatów pracownicy łódzkiej elektrowni nie odstąpią. (bip

Możliwość strajku tramwajowego.

Po ogłoszeniu wyniku komisji parytetycznej za pierwsze 2 tygodnie sierpnia w stosunku 44 proc., pracownicy tramwajów zwrócili się do dyrekcji K.E.Ł. z żądaniem podwyższenia płac w tym stosunku.

Dyrekcja odpowiedziała, iż w sprawie tej zwróci się do magistratu i o ile ten ostatni zgodzi się na podwyższenie taryfy tramwajowej, żądania pracowników zostaną uwzględnione.

Okazało się, iż swego czasu zawarta została między magistratem a dyrekcją tramwajów umowa, według której taryfa tramwajowa może być podwyższona tylko raz na miesiąc, wobec czego obecnie podwyższać jej nie można.

W dniu wczorajszym upłynął termin, jaki wyznaczyli pracownicy tramwajowi w swych żądaniach wobec czego zwrócili się oni do dyrekcji, a właściwie do dyrektora Ringa po odpowiedź.

P. Ring oświadczył pracownikom, że zgadza się na podwyżkę w wysokości 44 proc., lecz dopiero od dnia 1 września, po podwyższeniu taryfy tramwajowej.

Delegacja pracowników jednak na tę koncepcję nie zgodziła się. Ostateczna decyzja zapadnie na ogólnem zebraniu.

Stosunek magistratu do urzędników.

Wyjaśnienie zarządu zw. zaw. prac. miejskich.

Ze względu na pewne nieścisłości, jakie się wkradły do wzmianki, zawartej w nr. 228 „Głosu Polskiego“ z dnia 19 sierpnia 1923 roku p. t. „Pokrzywdzeni pracownicy miejscy grożą przystąpieniem do bezrobocia“, zarząd związku zawodowego pracowników (urzędników) miejskich w Łodzi uprzejmie prosi Sz. Redakcję o umieszczenie w najbliższym numerze swego pisma poniższego sprostowania.

Prezydent Cynarski nie twierdził na konferencji, że magistrat jest władzą zwierzchnią pracowników i o tem nie mogą przedstawiciele związków zapominać. Natomiast na wstępie konferencji prezydent Cynarski zaznaczył, że stosunek magistratu do pracowników miejskich nie jest stosunkiem pracodawcy do pracobiorcy, magistrat bowiem jest tylko zwierzchnim urzędnikiem, który wydaje administracyjne polecenia, — pracownik zaś je wykonuje, a więc magistratu, będącego na takiem stanowisku o wyzysk pracowników posądzać nie można.

Wiceprezydent Wojewódzki nie uzależniał stosunku magistratu względem pracowników miejskich od ich stanowiska wobec władz miejskich, natomiast omawiając formalne trudności w zabiegach magistratu o wyjednanie dla miasta kredytów ze skarbu państwa, prosił obecnych przedstawicieli związku o zrozumienie i powściągliwe traktowanie sprawy ekonomicznej.

Przedstawiciele poszczególnych związków w swoich przemówieniach nie podkreślali obecnego stosunku magistratu do urzędników, jako nieprzychylnego.

Przemówienia ich zawierały jedynie oświetlenie smutnej doli pracownika i w konkluzji miały charakter życzenia, by magistrat wszystkie wysunięte postulaty pracowników w zupełności wykonał.

Wreszcie wiceprezydent Groszkowski zakomunikował jedynie zebranym, iż na poczet pożyczki ze skarbu państwa wpłynęło do głównej kasy miejskiej narazie 3 miljardy marek, które przeznaczone są na wypłatę poborów pracownikom miejskim.

Łódź, dn. 22 8 1923 r.

Za zarząd: przewodniczący (—) Edward Szlindenbuch, sekretarz (—) A. Wysocki.

Czy stacja?

To pytanie może pewnego dnia pozostać bez odpowiedzi.

W swoim czasie telefonistki żądały podpisania umowy głównej, w której zasadniczym punktem była kwestja opłacania dyżurów nocnych, za które telefonistki żądały 50 procent ponad płacę dzienną.

Ponieważ sprawa ta załatwiona nie została, zwróciła się obecnie delegacja telefonistek i wydziału mechanicznego do inspektora pracy p. Kuliczkowskiego z prośbą o interwencję w sprawie zaliczki na odzież, jak również w sprawie podpisania umowy głównej.

Telefonistki zaznaczyły, że o ile na następnej konferencji żądania pracownic czek uwzględnione nie będą, dojdzie do strajku. (bip)

Żądania kucharzy.

W swoim czasie wystąpili pracownicy gastronomiczni do właścicieli restauracji o podwyższenie płac kuchmistrzom, a mianowicie:

250 tysięcy jednorazowej podwyżki, wypłaty w bonach złotych, regulowanie płac co dwa tygodnie na podstawie wyliczeń komisji parytetycznej.

Żądania te nie zostały jednak uwzględnione, wobec czego dawna umowa wygasła i pracownicy zażądali zwołania konferencji, na której ustalone zostaną nowe żądania, które przedstawiają się w następujący sposób:

350.000 marek jednorazowej podwyżki, regulacja płac na podstawie wyliczeń komisji parytetycznej co dwa tygodnie z góry, t. j. płaca obecna zostosowana będzie od 1 sierpnia. (Pap)

6 tysięcy na tydzień.

Tyle zarabia dozorca w Tomaszowie.

W Tomaszowie mimo to, iż dozorcy zarabiają jedynie 3 — 6 tysięcy marek tygodniowo, właściciele nieruchomości nie chcą udzielić im żadnej podwyżki.

Trzykrotnie odbywały się konferencje, lecz kamienicznicy Tomaszowa są niewzruszeni i o żadnej podwyżce słyszeć nie chcą.

W rezultacie w poniedziałek wybuchł strajk.

Na miejsce wyjechał inspektor pracy Zieliński, lecz interwencja nic nie pomogła, wobec czego inspektor zwrócił się do okręgowego inspektoratu pracy z prośbą o zwołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej. (bip)

W sobotę do soboty obliczać nie można

Jak już donosiliśmy, wybuchł strajk ponownie w fabryce Borsta w Zgierzu z powodu nieuwzględnienia przez firmę żądań pracowników, by płace ich regulowane były do ostatniego dnia w tygodniu.

W związku z tem udał się do Zgierza inspektor pracy p. Zieliński, któremu na wspólnej konferencji z przedstawicielami administracji fabryki, oraz delegatami robotników udało się przekonać tych ostatnich, iż

regulowanie zarobków do ostatniej chwili w tygodniu, jest technicznie niewykonalne

Zatarg udało się zlikwidować i robotnicy przystąpili do pracy. (bip).

Robotnicy fabryki Gutmana żądają poparcia

Zebrani robotnicy nieczynnej fabryki Gutmana przyjęli rezolucję następującej treści:

„My, robotnicy fabryki A. Gutmana, Zakątna 5, na odbytem zebraniu dnia 21 sierpnia w sali o. k. z. z. dopominamy się od administracji fabryki wypłacenia nam za 3 tygodnie, które przegłodowaliśmy z winy administracji.

Co do wydalenia robotników, to potępiamy stanowisko administracji fabryki i wzywamy ogół robotników łódzkich, by poparli nas moralnie i materjalnie. (bip).

Nie potrącaj, bo będziesz potrącony

Z fabryki b-ci Geyer przy ulicy Zgierskiej powołany został na ćwiczenia rezerwistów robotnik Kustosik.

Po powrocie z ćwiczeń administracja fabryki nie chciała wypłacić Kustosikowi należnej mu zapłaty, jako świadczenia dla rezerwistów.

Kustosik zwrócił się do magistratu, referatu zapomóg dla rezerwistów, i magistrat wysłał do firmy sekwestratora, który należną sumę ściągnął.

Tymczasem jednak firma wypłaconą sumę robotnikowi z pensji potrąciła i wydaliła go.

Sprawa ta obecnie przesłana została inspektorowi pracy do rozstrzygnięcia.

Pensje urzędników państwowych.

Pensje urzędników będą od 1 kwietnia wypłacane co dwa tygodnie: 30-go względnie 31 i po 15-tym każdego miesiąca. W pierwszym terminie wypłacana będzie pensja zasadnicza, obliczona wraz z wszelkimi dodatkami poprzedniemi, w drugim zaś terminie dodatki doróżyźniane obliczone na zasadzie uhcwał komisji statystycznej 2-go i 16-go danego miesiąca.

Pochwała dla oficerów 31 p. p. S. K.

M. S. Wojsk. poleciło tutejszemu D. O. K. zarządzenie odnotowania w kartach kwalifikacyjnych w roku 1923 następujących oficerów 31 p. S. K. przynależności do zespołu zwycięskiego w „oficerskich zawodach strzeleckich zespołami“: kpt. Władysława Bejera, kpt. Emila Piaseckiego, kpt. Zygmunta Semerga, por. Bolesława Gościewicza, por. Stefana Gruca i por. Stanisława Gumowskiego.

W związku z powyższem generał Pachucki wyraża szczere uznanie dowództwu 31 p. S. K. i wyżej wymienionym oficerom. bip

Kategorje rezerwistów.

Ponieważ rezerwiści, którzy obecnie powrócili z ćwiczeń, przed komisjami lekarskiemi nie stawali i nie wiedzą do jakiej kategorji należą, szefostwo poborowe D. O. K. wyjaśnia, że rezerwiści, którzy w ciągu ćwiczeń okazali się zdrowymi, przechodzą automatycznie do rezerwy, w kategorji A, ci zaś którzy podczas ćwiczeń chorowali, zostali skierowani przez lekarzy oddziałowych do miejsc zamieszkania, a tam odnośne P. K. U. kierują ich na komisje superrewizyjne, które określą kategorję. (bip).

Depesze i opłaty pocztowe drożeją o 100 proc.

Z dniem 1 września wchodzi w życie nowa, podwyższona o 100 procent taryfa pocztowo - telegraficzna.

Podwyżka ta obejmuje listy i przesyłki krajowe i zagraniczne. W tym samym stosunku drożeje taryfa telegraficzna. List zwykły będzie kosztował w kraju 1,000 mk., zagranicą 2,000

Podwyżka mnożnika celnego.

Weszło w życie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 14 b. m. rozporządzenie ministrów skarbu i handlu z dnia 9 sierpnia r. b. „w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i zniżonego“.

Wysokość dopłaty walutowej normalnej (mnożnika celnego normalnego), której podlegają towary wyszczególnione w par. 1 rozporządzenia ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu z dnia 7 lipca 1923 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 68, poz. 532), określa się do nowego zarządzenia na 3,599,900 proc. ogio czyli mnożnik 36.000.

Towary, nieobjęte wykazem, zawartym w par. 1 rozporządzenia (Dz. U. Rz. P. nr. 68, poz. 532), ani obowiązującym w danej chwili rozporządzeniem ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 28 czerwca r. b. o ulgach celnych (Dz. U. Rz. P. nr. 66, poz. 517), opłacają cło z dopłatą walutową zniżoną, wynoszącą 75 procent normalnej, a zatem 2.699.900 procent czyli mnożnik 27.000.

Książka przedmiotów zbytku.

Skutkiem dalszego podrożenia cen papieru i podwyższenia kosztów robocizny, związek księgarzy polskich postanowił podwyższyć dotychczasowy, stały mnożnik z 18 na 25, t. j. podnieść cenę książki o 40 proc.

Nowy cennik obowiązuje od jutra, t. j. od dnia 23 b. m.

—————o—————

Zycie sportowe.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy „C“ Okręgu Łódzkiego na rok 1923 w II-ej rundzie I i II grupa.

GRUPA I.

Hakoah, G.M.S., Szturm II, Sokół(Pabj).

Zbliżające się finały o mistrzostwo kl. C., których inauguracją będą zawody Hakoah — G.M.S., wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie, szczególnie wśród szerokich warstw młodzieży. Dzień 25 sierpnia jest niecierpliwie oczekiwany przez młody świat sportowy i bardzo szeroko komentuje się przypuszczalny wynik. Hakoah — G.M.S. — Spotkają się dwie drużyny równorzędne, obie stojące na dobrym poziomie klasy B., czego dowodem jest np. uzyskany wynik z klubem sport. Kaniowa 1:0. Pomimo, że G.M.S. silniejszy jest fizycznie, Hakoahowi należy przyznać wyższy poziom techniczny: obu drużynom będzie chodziło bardzo o wygraną, a więc będzie to dość zacięta walka. Przypuszczamy, że na zawodach powyższych Łódź postawi niedościgniony dla innych okręgów rekord publiczności na kl. C., nawet B.

Pozostali finaliści I-ej grupy nie przedstawiają groźnych przeciwników; będą to bezwątpienia dostarczyciele punktów i bramek, a o których można powiedzieć, że stoją o całą klasę niżej od stowarzyszeń swej grupy stojących na czołowych miejscach. Hakoah uzyskuje nietylko z Szturmem II ale i z I-ym w jego pełnym składzie wynik remisowy.

GRUPA II.

Concorlia, Sokół, Elektrotech., Ł.K.S. III.

O ile w I-ej grupie dwaj równi przeciwnicy zmierzą swe siły, o tyle grupa II-ga będzie posiadała szereg więcej zrównoważonych spotkań. Concordia, kandydat na mistrza grupy, posiada groźnych przeciwników, specjalnie w Sokole łódzkim ,który niejednokrotnie w mistrzostwie okazał się twardą do pokonania drużyną. Elektrotechnicy oraz Ł.K.S. III, również nie o wiele ustępują Sokołowi. szczególnie III-ci obóz mistrza Łodzi, może pokazać pazurki— posiada wiele młodych talentów.

Finały grupy II-ej rozpoczną zawody Elektrotechnicy — Concordia; będzie to pierwszy przegląd sił i próba dla najpoważniejszego kandydata na mistrza swej grupy. Szer.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Dość pogodnie, cieplej, słabe wiatry południowe, następnie wzrost zachmurzenia.

Łódź na zjeździe związku miast.

Na zjazd związku miast polskich, który odbędzie się w Katowicach w pierwszych dniach września, magistrat deleguje ze swego grona pp. Cynarskiego, wiceprez. Wojewódzkiego i 4-ch ławników. Rada miejska ze swej strony deleguje 15-tu radnych.

Budowa gmachów szkolnych.

W celu przyśpieszenia budowy gmachów szkół powszechnych, przy ul. Nowo-Marysińskiej i Konstantynowskiej i umożliwienia oddania gmachów tych do użytku w miesiącach najbliższych, magistrat postanowił wystąpić do min. w. r. i o. p. z prośbą o dalsze zasiłki finansowe.

Parafowanie ksiąg handlowych.

W myśl art. 50 ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego z dnia 14 maja 1923 roku, magistrat jest upoważniony do oparafowania ksiąg obrotu miejscowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. W związku z tem prezydjum magistratu poleciło wydziałowi podatkowemu opracowanie projektu wymiaru opłat za parafowanie ksiąg obrotu.

Ustalenie komornego.

Zarzą tow. „Lokator“ wydelegował 30 członków do urzędu rozjemczego do spraw o najem i ustalenie wysokości komornego. (Pap)

Kontrolować młynarzy!

Wczoraj donosiliśmy o podwyżce cen chleba. Jak się po sprawdzeniu okazuje, podwyżka jest zupełnie nieuzasadniona, jeżeli się weźmie pod uwagę, iż korzec żyta kosztuje najwyżej 400,000 mk. Winę ponoszą tu starostowie tych miejscowości, gdzie znajdują się młyny, będące źródłem paskarstwa, a nie podlegające należytej kontroli. (bip)

Dar łódzkiego korpusu oficersk.

Na śniadaniu w Helenowie, wydanem dla korpusu oficerskiego w Łodzi w dniu święta żołnierza, złożono 5,770,380 mk. na cele inwalidów wojennych. Kwota ta wpłynęła do zarządu powiatowego koła związku inw wojen w Łodzi. bip.

Podwyższenie procentu za inkaso

Kasa miejska zajmuje się m. in. ściąganiem składek na rzecz miejscowej gminy starozakonnych oraz składek ogniowych na rzecz dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych od ognia. Za tę czynność kasa miejska pobierała dotychczas tytułem inkasa, od gminy starozakonnych 5 proc., od dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych 2 proc. Obecnie magistrat postanowił podwyższyć wynagrodzenie za inkaso w obu wypadkach do 10 pr.

Kryminalistyka.

Co kradną? Nocy onegdajszej niewykryci sprawcy skradli 36 kur wartości 1 miljona mk., stanowiących własność p. Dybowieckiego.

Zawiadomiona o powyższem policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

Ze składu przędzy firmy Kacewicz i Endwajs (Piotrkowska 104) za pomocą oderwania kłódki nieznani sprawcy skradli przędzy na sumę 18 miljonów marek.

Z mieszkania Icka Basisty, Piotrkowska 119 ,skradziono pierzynę wartości 6 miljonów mk.

Słone ceny soli.

Z dniem dzisiejszym ceny soli podniesione zostały znacznie specjalnem rozporządzeniem min. skarbu.

Ceny przedstawiają się w następujący sposób:

Ceny hurtowe na sól za 1 tonnę (1.000 kgr.).

Warzonka: wielicka, ciechocińska i z salin wschodniej Małopolski 5 miljonów, poznańska mielona 4.150.000 mk., poznańska kruchowa (w bryłach) trzy miljony 800.000 mk.

Sól kamienna jadalna (wielicka i bocheńska mielona) 3.300.000 mk., sól kamienna jadalna wielicka i bocheńska (kruchowa) 3.000.000 mk.

Sól Omoki i sól bydlęca 1.200.000 mk., sól przemysłowa i zmiotki 1.200.000mk.

Również i zwiekszone zostały koszta transportu, a w związku z rozporządzeniem powyższem władze przystąpiły do energicznego ściągania akcyzy. (Pap)

„Lokator“ w wydziale budowlanym.

Do wydziału budowlanego przy magistracie i mieszkaniowego wydelegowani zostali dla rozpatrywania spraw mieszkaniowych pp.: wiceprezes Konarski, wiceprezes Kaczmarek i członek zarządu Miller. (Pap)

Pamiętajcie o kagańcach!

Pomimo wydawanych specjalnych rozporządzeń władz administracyjnych zdarza się bardzo często, iż właściciele puszczają na ulicę psy bez kagańców.

Wobec tego komisarjat rządu ukarał właścicieli psów, które nie były zaopatrzone w smycze i kagańce aresztem po 11 dni i jednego aresztem 14 dni i grzywną, a dwu właścicieli psów po 3 dni bezwzględnego aresztu. (Pap)

—————x—————

Zycie i sąd.

Epopea p. Jędrysa.

W trzeciej klasie pociągu pośpiesznego, zmierzającego z Lublina do Warszawy, siedział wesoły, beztroski Antoni Jędrys, łodzianin i artysta od urodzenia, pilnowany przez stróża bezpieczeństwa Jechał do Łodzi, do swego ukochanego miasta, bo, jak opowiadał policjantowi, wzywa go sąd, aby go zrehabilitować. Miał kiedyś jakąś sprawę, a ludzie szakale, fałszywemi zeznaniami spowodowali jego uwięzienie. Dziś prawda wyszła na jaw i sąd gotuje mu satysfakcję.

Dojeżdżano do Warszawy. Jędrys „bujał“ policjanta, wymyślając coraz to nowe historje — aby sobie go ująć i pozyskać zaufanie. W Warszawie zaproponował przymusowo dodanemu towarzyszowi wyjście do miasta, obiecując mu suty poczęstunek. Jakiegoż jednak doznał rozczorawania, gdy policjant, który bajd Jędrysowych cierpliwie słuchał, stał się nagle niebywale energicznym i na przyjemną propozycję odpowiedział przykrością nałożenia kajdanków na ręce „towarzysza podróży“, którego wiózł nie po rehabilitację, ale na sprawę do sądu okręgowego w Łodzi.

Miły pasażer chciał raz jeszcze spróbować szczęścia, myśląc, że uda mu się otumanić policjanta, którego wyprowadzi do miasta i umknie w najwygodniejszem dla siebie miejscu.

Żałował Jędrys, iż mu się sztuka nie udała, bo jedyną nadzieję upatrywał w ucieczce. A uciekać było warto!

Miał bowiem na sumieniu i małżeństwo Purzyckich i Mojżesza Zylberberga i rzeźnika Olbińskiego.

Co prawda on sam w swych czynach niczego złego nie widział, dopatrzył się jednak tego prokurator i oskarżył go o cały Giewont paragrafów. Czy było jednak o co robić taki straszny krzyk? Proszę posłuchać i osądzić!

Antoni i Władysława Purzyccy przyjechali z Ameryki. Przywieźli wory dolarów, żyli sobie wygodnie, tak, że nawet chorowali na zachcianki. Oto zapragnęli huśtawki. Dowiedział się o tem Jędrys, złożył Purzyckim wizytę, zaofiarował im pośrednictwo w kupnie huśtawki, a podczas gdy wszyscy troje spożywali smaczny podwieczorek, gość wsypał Purzyckim do szklanek po odrobinie niewinnego proszku, od którego oboje zapadli w ciężki sen. Jędrys został sam, bez towarzystwa, wyszukał sobie więc zajęcie na czas gdy gospodarze będą spali i dobrawszy się do kufra wziął sobie na pamiątkę trzysta tysięcy marek ,dwadzieścia dwa dolary, pierścionki, zegarki i tym podobne drobiezgi. Kiedy Purzyccy ani rusz obudzić się nie chcieli, znudzony gość poszedł sobie do domu

Innym znów razem w czasie wycieczki na wieś, spotkał się z mistrzem rzeźnickim, panem Marcinem Olbińskim, gdy ten jechał, za przeproszeniem, po świnie. Zawarcie znajomości poszło bardzo łatwo, a co zatem idzie, poczęstunek w najbliższej gospodzie.

Podano piwo. Napój był jakiś niewyraźny, bez piany, nie musował, więc Jędrys dosypał doń cokolwiek proszku na smak, ot tak jak się przyprawia rosół kostką Maggi'ego. Ale co za pech: Olbiński zasnął, podobnie, jak i Purzyccy. Pan Antoni i z tej sposobności skorzystał, bo w obawie, aby Olbińskiego ktoś nie okradł, wziął mu do przechowania 225 tysięcy, zegarek, czapkę itp. Mógł więc teraz z czystem sumieniem zostawić go opiece boskiej, zwłaszcza, że nie wiele miał czasu i musiał odejść.

Trzecią przygodą, która się publicznemu oskarżycielowi nie podobała, była historja z Mojżeszem Zylberbergiem. — Cóż to mogło szkodzić komu, że Jędrys, przebrawszy się za komisarza policji z Poznania, oprowadziwszy właściciela fabryki Zylberberga po komisarjatach policji w Łodzi i grożąc mu najrozmaitszemi rzeczami, chciał coś zarobić?

On, Jędrys jest zdania, że świętym jego obowiązkiem było zabrać dolary, tym co je mieli — wszak to jego zawód! Dlaczegoż nie przeszkadza się w pracy zawodowej ani urzędnikowi, ni rzemieślnikowi, czy gospodarzowi rolnemu? — Czyżby jego fach miał być gorszy? Ale cóż? Gdzieś, ktoś, kiedyś ustanowił, zresztą całkiem niepotrzebnie, wedle zdania p. Antoniego, sądy, i te prześladują go teraz od roku 1911.

Wtedy to stał się Jędrys nieszczęsną ofiarą sądu rosyjskiego, który go wysłał do głębokiej Rosji na dość długi pobyt. Rewolucja oswobodziła go, a oto wnet paskudne sądy niemieckie zasądziły go na śmierć, zamieniając mu tę karę na 12 lat więzienia. Wolność ojczyzny przyniosła i jemu swobodę. Cóż się jednak okazało? Nawet w wolnej Polsce zamknięto go na 4 lata w więzieniu, a dziś, po rozprawie, obdarzono go nowemi ośmiu latkami.

Jędrys żali się dziś przed Tobą, czytelniku! Zwątpiwszy jednak w rzetelną sprawiedliwość wie, że go potępisz, zarówno jak i sąd. Więc jeno tęskni do swobody i zapewnia Cię, że kunsztu swego na złość nie zaniecha. (mu.)

Odpowiedź francuska.

PARYŻ, 22 sierpnia. (Pat). Odpowiedź francuska zawiera między innemi oświadczenie rządu francuskiego,

iż nigdy nie uprawiał on polityki egoistycznej w sprawie odszkodowań,

uważając, iż sprawa ta jest związana z całokształtem zagadnień Europy, lecz przeciwnie,

zawsze poważnie brał pod uwagę niedomagania gospodarcze, którym ulegali poszczególni sojusznicy, a zwłaszcza sprawę bezrobocia w Anglji.

Nota w dalszym ciągu przytacza długi szereg ustępstw, poczynionych przez rząd francuski na rzecz Niemiec. Rząd niemiecki nigdy nie liczył się z tem, stwarzając jedynie coraz to nowe przeszkody.

Nota stwierdza, iż

do końca 1922 r. Niemcy stale przedstawiały swą sytuację ekonomiczną i finansową i swe budżety w najgorszym stanie, jednocześnie rozwijając swój przemysł i odbudowę floty handlowej.

Nota francuska zaznacza, iż

Francja zarządziła okupację zagłębia Ruhry na skutek tego, iż Niemcy nie wypełniły żadnego ze swych zobowiązań, oraz dlatego, iż komisja odszkodowań dała Francji prawo postąpić w ten właśnie sposób.

Legalność okupacji jest usprawiedliwiona przez zbiorową deklarację poszczególnych państw sojuszniczych, a mianowicie: przez protokuł w Spaa z dnia 16 lipca 1920 r., przez deklarację londyńską z dnia 3 stycznia 1921 r., oraz przez decyzję najwyższej rady z dnia 5 maja 1921 r., jak to uznaje komunikat rady najwyższej, podany do wiadomości prasowej 9 maja 1921 r., a głoszący, iż groźba okupacji Ruhry może być wprowadzona w czyn, również i w tym wypadku, gdyby Niemcy, składając wymaganą deklarację, nie dotrzymały swych przyrzeczeń.

Natomiast rząd Rzeszy, wbrew traktatowi, przeciwstawił się za pomocą oporu, który tylko pozornie był biernym, w rzeczywistości był czynnym gwałtownie, a kierowany był przez Berlin i przemysłowców wbrew interesom Niemiec, gdyż kosztuje je drożej, aniżeli wypełnienie zobowiązań.

Francja życzy sobie zaniechania oporu, jako przedwstępnego warunku nawiązania wszelkich rokowań z rządem Rzeszy.

Po zaniechaniu oporu, okupacja będzie trwała nadal, zaś ewakuacja będzie następowała stopniowo i w miarę spłat.

Warunki okupacji będą całkowicie odmienne od dzisiejszych.

Francja w zagłębi Ruhry nie ma żadnych celów zaborczych.

Termin spłat jest zależny od dobrej woli Niemiec, gdyż wystarczy widzieć

z jaką szybkością odradzają się zdolności produkcji oraz kredytów w Austrji,

aby zdać sobie sprawę, że Niemcy są całkowicie w stanie uczynić to samo, jeżeli tylko zechcą.

Francja, której

żądania w żadnym razie nie przewyższają zdolności płatniczych Niemiec,

od szeregu miesięcy nie przestaje przedkładać sojusznikom programu, w którym

domaga się utrzymania nadal w mocy ustalonej poprzednio sumy należności serji A i B w wysokości 26 miljardów marek w złocie, które, jak wiadomo, były ustalone w Spaa, oraz ustalenia należności serji C w tej wysokości, jaka będzie z tytułu długów międzysojuszniczych żądana od Francji.

BERLIN, 22 sierpnia. (Pat). Polradjo. Korespondent londyński „Allg. Zeitung" donosi, iż

mimo, że otrzymana tu odpowiedź francuska zredagowana jest w tonie energicznym, tutejsze koła oficjalne uważają, iż daje ona możność podjęcia dalszych rokowań.

Francja nie może, ani przerwać akcji odbudowy zniszczonych terenów ,ani też z drugiej strony nie może tej akcji kontynuować bez końca na swój koszt. Co się tyczy długów międzysojuszniczych, to

Francja nigdy się nie zrzekała obowiązków spłaty swego długu,

zresztą i Francja z kolei jest wierzycielką niektórych z tych sprzymierzeńców.

Nie ulega wątpliwości, że

w zamiarach twórców traktatu wersalskiego leżało, aby wypłata odszkodowań za poniesione straty majątkowe miała pierwszeństwo przed wypłaceniem kosztów wojennych.

Mieliżby sprzymierzeńcy przedkładać sobie wzajemnie rachunki swoich kosztów wojennych, zanim wogóle Niemcy swoje długi zapłacą.

Co się tyczy ustalenia definitywnego w całości długu Niemiec oraz ich zdolności płatniczych, to ocena ta powinna być dokonywana perjodycznie, od czasu do czasu, tak, aby wyznaczone Niemcom raty mogły być odpowiednio zmieniane, w zależności od ich sytuacji ekonomicznej,

a przytem zmieniane w drodze odpowiednich uchwał większością komisji odszkodowań.

Twórcom traktatu wersalskiego nawet myśl taka do głowy nie przyszła, aby zawczasu ustalić w sposób definitywny zdolność płatniczą Niemiec, bo doprowadziłoby to do tego, że

Niemcy, uwolniwszy się od swego długu zewnętrznego, podźwignęłyby się niesłychanie w szybkim czasie,

dzięki temu, że ich przemysł był nienaruszony przez wojnę i mogłyby swój trjumf dobrobytu i rozkwit przeciwstawić nędzy materjalnej swoich wierzycieli.

Po zaniechaniu oporu ze strony Niemiec, Francja jest gotowa zbadać sprawę pogodzenia podźwignięcych ekonomicznie Niemiec i wypłaty odszkodowań,

ale w każdym razie nie wolno sprawy odszkodowań poświęcić gwoli tej odbudowie ekonomicznej Niemiec.

Wszystkie uchybienia Niemiec stwierdzone zostały **w komisji odszkodowań większością trzech głosów,** a więc stanowiłoby to wymaganą większość głosów i w tym wypadku, gdyby przedstawiciel Ameryki był w charakterze oficjalnego członka komisji, a nietylko w charakterze obserwatora. Należy przypomnieć, że

wierzytelności Francji i Belgji stanowią 60 proc. ogółu wierzytelności sprzymierzonych.

Ponieważ Anglja zarzuca Francji brak zmysłu poczytywnego, więc z kolei

będzie dobrze zapytać Anglje, co powiedziałaby o stosunkach w pewnem towarzystwie akcyjnem, w którem akcjonarjusze, reprezentujący 60 proc., mieliby być zmajoryzowani przez tych, którzy posiadają zaledwie 20 procent akcji.

Francja zawsze jest gotowa dyskutować o tych sprawach z Anglją i swemi sprzymierzeńcami i

przypuszczamy, że dość łatwo możnaby osiągnąć porozumienie.

Co do spłaty długu niemieckiego, odpowiadającej potrzebom na odszkodowania, oraz co do przekazanej w określonym terminie komisji odszkodowań do zbadania sprawy, drugiej części długu niemieckiego, przy równoczesnem zbadaniu międzysojuszniczych długów wojennych

nie przypuszczamy, aby Anglja zamierzała żądać spłaty długów międzysojuszniczych przed spłaceniem przez Niemcy odszkodowań,

bo przecież Francja, aby móc swój dług uiścić, musi podźwignąć swoje siły ekonomiczne.

PARYŻ, 22 sierpnia. (Pat). Aneks odpowiedzi francuskiej zawiera

repliki Poincarego na poszczególne twierdzenia noty angielskiej.

Ponieważ nota angielska mówi o obojętności Francji w sprawie gwarancji i jej bezpieczeństwa, wobec tego Poincare stwierdza, że stanowisko Francji w tej sprawie zostało w ten sposób całkowicie zniekształcone.

Ze strony Francji jedynie oświadcza, że

kwestja Ruhry i kwestja gwarancji jej bezpieczeństwa są to dwie zupełnie różne kwestie.

Niemniej Francja gotowa jest w tych sprawach dyskutować pod warunkiem wszelako nie mieszania ich ze sobą.

Dalej Poincare przypomina, że

zgodził się na dyskutowanie w komisji ograniczenia zbrojeń ligi narodów spraw, dotyczących utrwalenia pokoju, i że Anglja przyłączyła się do stanowiska Francji.

Na propozycje Lloyd George'a, dotyczące jednostronnego paktu gwarancyjnego na lat 5, Francja odpowiedziała gotowością zbadania projektu, pod warunkiem, aby czas trwania paktu, był dłuższy, aniżeli czas okupacji, przewidziany w traktacie wersalskim, dalej, aby był dwustronny i aby mu towarzyszyły gwarancje, uzyskane na podstawie wzajemności. Ale Anglja na to nie odpowiedziała.

Wreszcie Poincare oświadczył, że jest gotów zbadać sprawę zagwarantowania bezpieczeństwa, ale

fakt udzielenia Francji gwarancji choćby najbardziej skutecznych, nie może pozbawić tejże Francji, ani w całości, a choćby nawet w części, jej słusznych praw do odszkodowań

Walka o byt marki niemieckiej.

WIEDEŃ, 22 sierpnia. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Wyniki wczorajszej rady gabinetowej, która obradowała pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy, nie zostały jeszcze oficjalnie ogłoszone.

Ze stron dobrze poinformowanych donoszą, iż

rząd niemiecki postanowił utworzyć fundusz dewizowy, który miałby położyć kres spadkowi marki.

Odnośny dekret ma być wydany przez prezydenta Rzeszy jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy. Najdalej w ciągu jutrzejszego dnia ma on wejść w życie.

Wszyscy ministrowie, bez różnicy przynależności partyjnej, godzą się z tem, że

to zarządzenie o charakterze dyktatorskim, winno być zapoczątkowaniem dalszych podobnych zarządzeń.

Wobec tego, że wszystkie dotychczasowe wysiłki wpłynięcia na posiadaczy dewiz nie powiodły się,

ma być wystosowane do nich wezwanie, aby zadeklarowali wysokość posiadanych przez siebie zapasów.

W razie fałszywych zeznań, będzie rząd konfiskował majątki.

Jeżeli zarządzenie to nie da pomyślnych rezultatów, wówczas rząd planuje bezpośrednią konfiskatę dewiz.

BERLIN, 22 sierpnia. (AW). W ministerstwie finansów Rzeszy między premjerem Stresemanem i ministrem finansów Hilferdingiem z jednej, a przemysłowcami z drugiej strony, odbyły się

narady w przedmiocie nowego programu gospodarczego rządu,

uchwalonego przez radę ministrów. Podstawą programu jest **ustalenie funduszu w wysokości kilkuset miljonów marek złotych,** który miałby się przyczynić do stabilizacji kursu marki i do utwierdzenia zarządzeń, wydawanych przez rząd w zakresie polityki walutowej i finansowej. Celem powyższej konferencji było

oddanie części dewiz, jakiemi przemysł rozporządzał na fundusz wspomniany.

Sądząc z głosów prasy, należy żywić nadzieję, że

postulaty i zamierzenia rządu zostały przyjęte przez przemysł bez nacisku i przymusu.

Przedmiotem narad była również kwestja zabezpieczenia stałego napływu dewiz z zagranicy i związana z tem sprawa wzmożenia produkcji na eksport. W tym kierunku są

projektowane daleko idące ograniczenia przywozowe.

Kanclerz Rzeszy wystąpi z nowym programem ekonomicznym w oficjalnej deklaracji w czwartek.

W piątek wygłosi Stresemann wielką mowę polityczną, określającą stanowisko Niemiec wobec kwestji reparacyjnej.

Mowa ta będzie odpowiedzią na mowę Poincarego.

BERLIN, 22 sierpnia. (AW). Subskrypcja nowej pożyczki złotej, o której pokrycie zabiegał rząd drogą intymnej propagandy, wskazując na obowiązek subskrypcji, jako na czyn patrjotyczny — w ostanich dniach znacznie osłabła z powodu spadku marki niemieckiej.

Należy przypuszczać, że rezultaty subskrypcji będą bardzo niezadawalające.

WIEDEŃ, 22 sierpnia. Z Berlina donoszą, że dzienna produkcja banknotów dosięgnęła wczoraj 22 biljonów, a z końcem b. tygodnia podniesie się na 60 biljonów. Wówczas pojawią się również banknoty 100 miljonowe. Nowa katastrofa na rynku dewizowym stanowiła niespodziankę dla Niemiec, gdyż w ostatnich dniach kurs dolara spadł. Tym razem ponowne pogorszenie kursu marki niemieckiej wyszło z rynku nowojorskiego. Jednak w kołach finansjery niemieckiej sądzą, że przyczyną obecnego spadku marki są ostatnie wykazy banku Rzeszy z pierwszej dekady sierpnia, w czasie której dług Niemiec podniósł się na 49,5 biljonów, a więc płacono 8,6 miljona, w południe już 7,5 miljona, za funt angielski 37 miljonów. Po południu kurs dolara spadł na 7 miljonów.

Bawarja emituje własne banknoty.

BERLIN, 22 sierpnia. (A. W.). Bawarskie ministerstwo finansów zawiadamia w urzędowym komunikacie że badarski bank państwa zmuszony jest do rozpoczęcia emisji własnych banknotów, pomimo, że nie posiada upoważnienia rządu Rzeszy. Zachodzi to na skutek braku gotówki, powstałego skutkiem nieuwzględnienia przez Bank Rzeszy zapotrzebowań bawarskich.

Odciecie terenów okupowanych.

BERLIN, 22 sierpnia. (A. W.).— Nadreńska komisja międzysojusznicza postanowiła zamknąć granice pomiędzy strefą okupowana a Rzeszą niemiecką do 16 września r. b. Rozporządzenie to nastąpiło z obawy przed rozruchami w pasie granicznym i chęcią przeszkodzenia agitacji niemieckiej.

Gdańsk na wulkanie

Zaostrzony strajk rolny.—Krwawe starcia z policją. —Kryzys w przemyśle. — Projekt wprowadzenia marki polskiej.—Niebiezpieczeństwo.

GDAŃSK, 22 sierpnia. (Pat). — „Gazeta Gdańska" donosi: Wskutek przedłużenia się strajku robotników rolnych w powiecie wolnego miasta Gdańska **nastrój na wsiach jest bardzo podniecony.**

Przyczyniła się do tego obecność policji i jej brutalne wystąpienia. W jednej z miejscowości **przy okazji aresztowania kilku strajkujących przyszło do krwawego starcia.**

Policjanci rzucili się na tłum z gołemi szablami i gdy spotkali się z oporem, **dali salwę z karabinów.**

Rzucili też granat ręczny, który **poranił kilka osób.**

GDAŃSK, 22 sierpnia. (Pat). — „Gazeta Gdańska" pisze: **W całym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych w Gdańsku rozpoczęły się już poważne przesilenia.**

Właściciele tych przedsiębiorstw oświadczyli, że zarobki oparte na marce złotej, spowodowały takie podrożenie kosztów produkcji, że nie przyjmują nowych zamówień. **Dalsza przyczyna rozpoczynającego się w Gdańsku kryzysu jest też zapewne wprowadzenie nowej waluty.**

Narazie przesilenie ekonomiczne zaznaczyło się najbardziej w przemyśle hotelowym.

Wszystkie wielkie hotele stoją pustkami.

Wobec tego zarządy wszystkich większych hoteli noszą się z zamiarem zamknięcia ich.

GDAŃSK, 22 sierpnia. (Pat). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w dyskusji nad sprawą t. zw. Notgeldu, przemawiał radny Budzyński **piętnując politykę senatu, który wydaje bezwartościowe pieniądze.**

Przemówienie swoje zakończył p. Budzyński rezolucją, wzywającą do rozpatrzenia, możliwie **wprowadzenia w Gdańsku jako równorzędnego środka płatniczego marki polskiej,** podobnie, jak to uczyniono na G. Śląsku.

Wezwanie p. Budzyńskiego wywołało ożywiona antypolska dyskusję

grup, należących do bloku rządowego, a zwłaszcza nacjonalistycznych i centrowych, padały rozmaite obelżywe okrzyki. Należy zaznaczyć, że radny Budzyński zgłaszając swa rezolucję, powołał się na zdania kół kupieckich, robotniczych i przemysłowych, które oświadczyły się obecnie za wprowadzeniem marki polskiej.

GDAŃSK, 22 sierpnia. (Pat). — Pomimo chwilowego uregulowania zarobków po strajku generalnym sytuacja pogarsza się z każdym dniem z powodu nadzwyczajnego wzrostu kosztów robocizny.

Niektórzy robotnicy, ale i pracodawcy nie godzą się na ustalone obecnie płace.

Przemysł metalowy, a w szczególności stocznia, zamierza zerwać z dotychczasową umową płac.

Licząc się z możliwością wybuchu nowych zamieszek, senat gdański wypłacił policji wszelkie dodatki drożyźniane z góry, aby nie dopuścić do tego, by ewentualnie niezadowolona ze swych zarobków policja mogła połączyć się z rzeszami strajkującemi.

GDAŃSK, 22 sierpnia. (A. W.). **Wzrost drożyzny w czasie od 13 do 22 b. m. wynosi 32,7 procent w porównaniu z tygodniem ubiegłym.**

Wieści z Niemiec.

Berlińskie kina wyświetlają obecnie film propagandowy, odtwarzający rzekome gwałty francuskie na terytorjum okupowanem. Film składa się częściowo z obrazów, których zdjęć dokonano potajemnie w strefie okupowanej, częściowo zaś ze scen specjalnie inscenizowanych.

* * *

Kryzys w przemyśle drukarskim zaostrza się coraz bardziej. Obecnie po wydawcach monachijskich, właściciele drukarń śląskich oświadczyli, iż ustanowione przez rząd nowe stawki płac zecerów, uniemożliwiają dalsze prowadzenie przedsiębiorstw. Wobec tego również na Śląsku wszystkie drukarnie, oraz towarzystwa wydawnicze w najbliższym czasie zawieszą swą działalność.

Personel drukarni banku Rzeszy zagroził strajkiem na wypadek, gdyby zwolniony, w związku z ostatnim strajkiem, drukarze nie zostali przyjęci do pracy.

* * *

„Journal" donosi z Moguncji: Komuniści usiłowali zająć tutejszy ratusz. Policji udało się odeprzeć komunistów. W starciu 12 osób odniosło rany.

* * *

Ze względu na niewykonanie przez Niemcy dostaw z tytułu odszkodowań, gen. Degoutte, zarządujący w Duesseldorfie, wydał rozporządzenie w sprawie oddania do dyspozycji mocarstw okupacyjnych wszystkich obecnych i przyszłych zapasów węgla, koksu i innych surowców.

Zamach na prezydenta Masaryka.

PRAGA, 22 sierpnia. „Bendelnik" z dnia 20 b. m. donosi, że nieznani sprawcy przygotowali zamach na pociąg na stacji Brezno; jeden z urzędników zauważono materjał wybuchowy, położony na torze i pociąg zatrzymano. Zamach ten był skierowany przeciwko prezydentowi Masarykowi, który bawi obecnie na Słowaczyźnie.— Nienawiść do Masaryka jest na Słowaczyźnie ogromnie silna wskutek złamania słowa honoru danego słowakom przez Masaryka w Pitzburgu. Wogóle na Słowaczyźnie już od dłuższego czasu daje się zauważyć ruch podobny do tego, jaki panował swego czasu i panuje obecnie w Irlandji przeciwko Anglji.

PRAGA, 22 sierpnia. — „Czas" przynosi artykuł w sprawie uroczystości Słowaków, jakie się odbyły w Turczańskim Św. Marcinie. Na uroczystość te przybyli reprezentanci serbów, słoweńców, rusinów i rosjan. — Wiele mówiono o wzajemności słowiańskiej. Jednak na czechach uroczystość ta zrobiła wrażenie przygnębiające, gdyż miała ona piętno separatystyczne. Słowacy ani jednem słowem nie zwrócili się do czechów. Dla nich czechem jest tylko ten, kto pochodzi z Czech. Słowacy zaś czuli się nie jak u siebie w domu, **lecz jak u obcych.**

Kronika polityki polskiej.

— Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu, łącznie z ministerjum spraw zagranicznych zamierza przystąpić do uporządkowania długów zagranicznych Polski. W niedługim czasie mają się rozpocząć pertraktacje z państwami zainteresowanemi w sprawie sprolongowania, zredukowania i ustalenia planu spłat naszych długów zagranicznych.

— Generał Sikorski, po spędzeniu wywczasów w Biarritz, zabawił parę dni w Paryżu, zajmując się kwestją dotyczącą organizacji wojskowej. Generał spotkał się w Paryżu z marszałkiem Fochem, poczem odjechał do Warszawy.

— Wczoraj rano powrócili do Warszawy delegaci polscy na konferencję unji międzyparlamentarnej w Kopenhadze. Powrotną drogę delegacja odbyła również na kanonierce „Generał Haller", aż do Gdyni. Tylko kilka osób, które przekonały się, że nie mogą przetrzymać podróży morskiej, wróciło koleją.

— Dzisiaj odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem p. Linde przedstawi główne zasady utworzenia banku emisyjnego.

— Dzisiaj powraca z Zakopanego min. Seyda, który ma zdecydować o zmianach personalnych, o których już donosiły pisma.

Kronika telegraficzna.

Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Zagrzebia, że posłowie kroacko-republikańskiej partji chłopskiej postanowili z powodu bezskutecznych dotychczasowych prób porozumienia się, zerwać wszelkie stosunki z Belgradem i upoważnić Radicza do przedsięwzięcia zagranica akcji dyplomatycznej w celu urzeczywistnienia żądań separatystów.

Polradjo. Strajk generalny w całej Grecji wzmaga się. Mimo energicznych zarządzeń ze strony rządu zachodzi możliwość rozwiązania, oraz upadku gabinetu.

Rząd angielski w nocie oficjalnej oświadczył iż uzna rządgrecki dopiero po wejściu w życie konstytucji greckiej, oraz po ustanowieniu rządu, opartego na powszechnem głosowaniu.

Japonja przystąpiła do intensywnego eksploatowania pól naftowych w południowym Sachalinie. Roboty odbywają się pod ochrona wojska. Ropa ma być bardzo wysokiego gatunku.

Orkan w zatoce Hongkongu wyrządził olbrzymie szkody. Znaczna ilość drobniejszych statków zatonęła. Dotychczas stwierdzono niepochodzenie 16 okrętów. Pomiędzy innymi zatonęła angielska łódź podwodna E. 9. Inna katastrofa nawiedziła Indje angielskie. Rzeka Iravadi zalała przeszło 3 tysiące klm. kw. Kilka miast i ogromna ilość wsi, do których dotąd nigdy wylewy nie dochodziły, zniknęło pod wodą.

Od 11 do 14 września r. b. odbędzie się w Brukseli kongres b. wojskowych wojsk koalicyjnych, biorących udział w walkach od 1914 do 1918 roku. W kongresie weźma udział organizacje b. wojskowych i inwalidów ze Stanami Zjednoczonemi. Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawa inwalidów na polu sprzymierzonych łącznie ze zniesieniem granic gieldy pracy, zaopatrzenia inwalidów w protezy i lekarstwa, wymiany sierot i t. d.

Nowiny w kilku słowach.

Znaczne posiłki wojskowe wysłane zostały do Melilly na pomoc oszczonym przez powstańców wojskom hiszpańskim w Tiferanit.

Donoszą o zatonięciu japońskiej łodzi podwodnej. Jedenastu marynarzy uratowano, a 085 brak wiadomości.

Bułgarska rada ministrów postanowiła zredukować cło od wywozu zboża z jednego lewa 6 cent. na 40 cent. za kg.

Nowa kłótnia w rodzinie.

Chadecy nie mają zaufania do uniwersalności p. Kucharskiego.

KRAKÓW. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). **W tych dniach odbyło się w Krakowie zebranie chrześcijańskiej demokracji, na którem, po dyskusji, uchwalono szereg rezolucji, żądających od posłów wywarcia stanowczego nacisku na rząd, celem rychłego przystąpienia do prac nad uzdrowieniem finansów państwa, przeprowadzenia programu oszczędnościowego i rozstrzygnięcia problemu walutowego.**

W specjalnej rezolucji zebrani wyrazili pogląd, że w tej ciężkiej dla państwa chwili rząd powinien wezwać do współpracy nad ratowaniem naszych finansów jednostki z największą wiedzą fachową i z największem doświadczeniem.

Pozatem zebrani żądają, by w szczególności teka ministerstwa skarbu i podsekretarjaty nie dostały się do rąk dyletantów, **kompilkujących i zaprzepaszczających sprawę, od której zależy przyszłość naszej ojczyzny.**

Rezolucje ta należy rozumieć, jako wymierzona przeciwko kandydaturze p. Kucharskiego na ministra skarbu, który w zrozumieniu endeków, może kolejno zaimować wszystkie ministerstwa z jednakowem powodzeniem.

Polska nie będzie płacić za cudze fantazję.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Rząd polski postanowił odwołać z dniem 1 września r. b. przedstawicieli swoich z międzynarodowej komisji delimitacyjnej dla ustalenia granicy polsko-czechosłowackiej i zaprzestać ponoszenia kosztów, związanych z jej utrzymaniem. O decyzji tej poselstwo polskie w Paryżu zawiadomiło w dniu 18 b. m. konferencję ambasadorów. Krok ten rządu polskiego spowodowany został postanowieniem konferencji ambasadorów, aby sprawę Jaworzyny przekazać do zbadania i zaopinjowania radzie ligi narodów, ewentualnie oddać do orzeczenia najwyższego trybunału międzynarodowego sprawiedliwości w Hadze, co wpłynie na znaczną zwłokę w załatwieniu sprawy Jaworzyny.

Z rady ligi narodów.

Program prac najbliższej sesji.

GENEWA, 22 sierpnia. (Pat).— Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Rada ligi narodów zbierze się 30 b. m. pod przewodnictwem wicehrabiego Ischi na swoją 26 sesję, która będzie trwała przez cały wrzesień. Pierwsze posiedzenie tej sesji będzie poświęcone sprawom, pozostającym w związku ze zgromadzeniem ligi narodów, które rozpocznie się w dniu 3 września. Rada przyjmie do wiadomości sprawozdania różnych organizacji i komisji ligi narodów, a następnie przedsięweźmie wszelkie zarządzenia, niezbędne dla zbadania próśb o przyjęcie w poczet ligi narodów. Przedmiotem narad ligi będą: Projekt pożyczki dla uchodźców greckich z Małej Azji; sytuacja finansowa wolnego miasta Gdańska, jako też kwestje, nieuregulowane między Polską a Gdańskiem. Wreszcie mają być omawiane kwestje, dotyczące obszaru Saary i obszarów mniejszości narodowych w Albanji, Estonji i **na Łotwie.**

O miejsce w radzie ligi narodów.

Finlandja popiera Polskę, a nie Czechy.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). „Gazeta Poranna" **blisko stojąca ministra Seydy, donosi, że na konferencji ryskiej, minister finlandzki, p. Vennola, zapewnił swe poparcie dla polskiej kandydatury do rady ligi narodów.**

Z tego można wnioskować, że minister Seyda nie zrezygnował jeszcze z ubiegania się o miejsce w radzie ligi dla Polski i że pogłoski o decyzji poparcia przez delegatów Polski kandydatury p. Benesza były przedwczesne.

—o—

Warszawa.

Budowa Rozmaitości w zawieszeniu.

w) Przedłużający się strajk budowlany odbił się w bardzo niekorzystny sposób na stanie odbudowy teatru Rozmaitości. Nawet drobna grupa poznańskich robotników, która ostatnio wykończała najpilniejsze roboty, została onegdaj odwołana skutkiem czego niewykończony gmach teatru Rozmaitości zaległa obecnie cmentarna cisza.

Odurzony filantrop.

w) Przed domem nr. 13 przy ul. Plater utworzyło się zbiegowisko. Młody człowiek zupełnie pijany ściągnął z nóg spodnie, darł na szmaty i rozdając poodyńcze szczegóły pomiędzy małych dziecków wołał:

— Bierzcie sobie, co mi tam, w domu mam jeszcze jedną parę.

Zagrożony wezwaniem policjanta, dobroczynny, a przedwczesny pijak poszedł się przebrać.

Kursy doszkolenia dla oficerów.

w) Z dniem 1 października r. b. rozpoczynają się w warszawskiej szkole podchorążych dwa nowe pięciomiesięczne kursy doszkolenia dla młodszych oficerów do kapitana włącznie. Na kursy te uczęszczać mają przedewszystkiem oficerowie, pracujący dotychczas w ministerstwie spraw wojskowych i w sztabie generalnym, którzy nie byli przeszkalani na kursach specjalnych.

Kawiarnia przeciw wałuciarzom.

Wczoraj w godzinach wieczornych, na rogu ul. Jerozolimskiej i Poznańskiej ogólną uwagę licznych przechodniów zwracał piękny i zamknięty wspaniały lokal pierwszorzędnej cukierni „Polonia", na szklanych drzwiach której widniał lakoniczny napis:

„W celu oczyszczenia lokalu od czarno-giełdziarzy lokal chwilowo zamknięty od 6 do 10 wiecz.

Tuż obok napisu, obleganego przez ciekawy tłum czytających, za drzwiami stoi na straży dwuch osobników, którzy wpuszczają do cukierni gości, mogących się wylegitymować, iż nic wspólnego z giełdziarzami nie mają.

Dyrektor cukierni, p. Łożykowski, oświadczył, iż na razie, pomimo wielkich strat materjalnych „Polonja" stanowczo oczyści sie w ten sposób od czarno-giełdziarzy, którzy dotąd w godzinach wieczornych oblegali cukiernie.

„GŁOS POLSKI“
Łódź
23 sierpnia 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI“
Łódź
23 sierpnia 1923 r.

Siła płatnicza Niemiec.

Na skargi oficjalnych i nieoficjalnych orędowników Niemiec za niewykonalność rzekomą postanowień reparacyjnych traktatu wersalskiego i na nieludzkość tych, którzy chcieliby zmusić Niemcy do wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań z tego tytułu, strona przeciwna często wskazuje na inwestycje olbrzymie, poczynione przez Niemcy w różnych dziedzinach życia gospodarczego, w celu większego rozwoju przemysłu, komunikacji i żeglugi morskiej.

Do tych przykładów w ostatnich dniach przybył jeszcze jeden jaskrawo oświetlający fakt, że Niemcy, odmawiające zniszczonym bezwzględnie przez siebie krajom, koniecznych dla ich odbudowy odszkodowań, nie szczedzą miljardów, gdy chodzi o rozwój ekonomiczny własnego przez wojnę nienaruszonego, a w niejednym wypadku przeciwnie wzbogaconego kraju. Oto gazety hamburskie onegdaj podały wiadomość, że rząd pruski na rozbudowę wyspy Wilhelmsburg, razem z miastem na niej się znajdującem, na południe od Hamburga, wyasygnował 100 miljardów marek, zamiast pierwotnie obliczonych na ten cel 48 miljardów. Suma ta równa się obecnie około 4 miljonom marek złotych. Równocześnie rząd pruski wyznaczył na rozbudowę portów w Emden 160 miljardów, a w Szczecinie 293 miljardy marek, czyli 16,5 miljona marek złotem.

Zauważmy, że ten jak na dzisiejsze czasy i na państwo rzekomo zrujnowane i doprowadzone do ostatniej nędzy wydatek nie ma bynajmniej na celu zaspokojenie jakiejś naglącej i niecierpiącej zwłoki potrzeby. Chodzi jedynie o przekreślenie ostateczne ciągnących się oddawna i wreszcie przez Prusy zerwanych rokowań z wolnem miastem Hamburgiem, które domagały się przyłączenia Wilhelmsburga do obszaru w. miasta. Wilhelmsburg bowiem, położony na granicy „wolnego portu“ tamuje rozwój portu hamburskiego w tym kierunku, a szybko rozwijający się Hamburg, duszący się na swem ciasnem i zupełnie niewystarczającem terytorjum, musi — aby się nadal prawidłowo rozwijać — szukać przyłączenia do siebie gmin podmiejskich, a w szczególności wyspy Wilhelmsburg. — Prusy jednak sprzeciwiały się tym projektom i według ostatnich danych zamierzają same przeprowadzić niezbędne portowe roboty w Wilhelmsburgu, których nieodzowność służyła dotychczas Hamburgowi, jako argument przy żądaniu przyłączenia Wilhelmsburga do wolnego miasta. Mają być wybudowane kaje, nowy kanał, przecinający wyspę i nowy basen na statki w kierunku Hamburga położonego na południowym brzegu południowego ramienia Elby, naprzeciwko Wilhelmsburga.

Na inwestycję tego rodzaju, pożyteczną, ale bynajmniej nie naglącą, zatem znalazły się pieniądze w rzekomo pustym skarbie Prus. Prusy nie wypuszczą najmniejszej cząsteczki zagarniętego w roku 1864 terytorjum, choćby to miało wyjść na korzyść najważniejszego portu niemieckiego, a zarazem i handlu oraz żeglugi niemieckiej. Gdy Niemcy czynią takie wydatki tylko dla zaszachowania konkurenta, mogącego ewentualnie przyćmić widoki przyszłości miasta pruskiego Hamburga i tak nieszczególne, i gdy jeszcze większe sumy zużywają na rozbudowę kolei żelaznych i marynarki handlowej, to wierzycielom Niemiec jest trudno uwierzyć, aby Niemcy nie były w stanie, przy dobrej woli płacić też i nałożone na nich odszkodowanie.

Argument ten, aczkolwiek silnie przemawiający do wyobraźni i działający przekonywująco na pierwszy rzut oka jednak nie był by dostatecznym dowodem wypłacalności Niemiec, gdyby nie dały się wykazać pozytywne dane co do prawdziwej siły płatniczej Niemiec. Inwestycja w kraju bowiem pod względem technicznym prawie że zupełnie samowystarczającym, jak Niemcy, mogą w daleko większej mierze niż sobie ogólnie ludzie uświadamiają, być czynione za pomocą waluty o małej wartości integralnej, a nawet dla spłat zagranicą zupełnie bezwartościowej. Miljardy papierowe, zaoszczędzone mogą jedynie o tyle przysłużyć się do wzmocnienia siły płatniczej Niemieć o ileby dzięki tej oszczędności zmniejszyła się emisja banknotów, ale złotej waluty nie zastąpią i na zakup takowej tylko w małej dzisiaj mierze mogą się przydać.

Ważniejsze i cięższej ważące argumenty, popierające twierdzenie tych, którzy utrzymują, że Niemcy nietylko są w możności zapłacić najbliższe raty żądanych odszkodowań, ale też i całą sumę reparacyjną na nich nałożoną znajdujemy zaś przy bliższem zbadaniu bilansu handlu zagranicznego Niemiec.

Zadanie to jest trudne, albowiem statystyka handlu zagranicznego Niemiec od czasu wojny jest po większej części utrzymaną w tajemnicy, po części widocznie błędnie prowadzoną albo wręcz fałszowaną, w celu łatwym do zrozumienia. Po wojnie orężnej niemcy zdecydowali się na prowadzenie wojny gospodarczej i przeciwnikom swoim nie chcą dać możności zajrzenia w ich karty i zorjentowania się w ich planach. Pozatem przyjęli i konsekwentnie przeprowadzają taktykę przedstawienia siebie jako narodu zubożałego, doprowadzonego do ostatniej nędzy, od którego wymagać jakichkolwiek odszkodowań jest o pomstę wołającem okrucieństwem.

Bilans handlowy z zagranicą statystyka oficjalna za rok 1922 przedstawia tak:

Import 6.201 miljonów marek w złocie.

Eksport 3.969 miljonów marek w złocie, czyli w rezultacie niedobór w bilansie handlowym w wysokości 2.232 miljony marek złotych.

Wiadomo jest, że wartość towarów importowanych jest sprawdzana przez urzędy celne i przy danych im ekspertów. Cyfry wartościowe importu nie zdają się ulegać wątpliwości tembardziej, że władzom celnym ne może zależeć na tem, aby cyfry te obniżać.

Natomiast oszacowanie eksportu jest zupełnie powierzone eksporterom samym, którzy w deklaracjach wywozowych podają ceny, jakie uważają dla siebie za najdogodniejsze. Wobec faktu, że istnieją cła i opłaty wywozowe oraz przymus odstąpienia części dewiz zagranicznych i t.p., jasnem jest, że eksporter nie poda z reguły ceny za jaką sprzedał towar eksportowany, ale co najwyżej cenę, za jaką sam go nabył od dostawcy, ewentualnie fabrykanta, a zatem cenę hurtową na miejscu i to najniższą. Że wartość eksportu w ten sposób obliczana nie odpowiada rzeczywistości, jest zupełnie jasnem. Towary przecież są sprzedawane na rynku światowym, przeważnie do krajów o wysokowartościowej walucie, jak Ameryka, Anglja, Skandynawja.

Możemy zatem już choćby na tej podstawie z góry orzec, że wartość eksportu jest w statystyce oficjalnej mylnie podana, jako opierająca się na danych bądź nie dokładnych i według mylnego systemu obliczonych, bądź świadomie sfałszowanych.

Zresztą tak olbrzymi deficyt w bilansie handlowym sam przez się swoją nieproporcjonalnością w stosunku do całego obrotu handlowego wyklucza możliwość przyjęcia go, jako wyrażającego prawdziwy stan rzeczy. **pel.**

Rynek pieniężny.

—o—

Warszawska giełda walutowa.

Gotówka.

Dolary	245000

Czeki

Belgja	11000
Berlin	0.0525
Gdańsk	0.0525
Holandja	96300
Londyn	1.120.000
N.-Jork	246000
Paryż	13300
Praga	7200
Szwajcarja	44500
Wiedeń	347
Włochy	10580
Liry	10500

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 22 sierpnia (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Marka polska	2100—
Holandja	2094750—2105250
Buenos Aires	1695750—1704250
Belgja	239400—240500
Norwegja	867825—872175
Danja	987525—992475
Szwecja	1411462.50—1428537.50
Finlandja	149625—150375
Włochy	229425—230575
Anglja	24139500—24260500
Ameryka	5286750—5313250
Francja	301245—302755
Szwajcarja	957600—962400
Hiszpanja	704235—707765
Austrja	74.81—75.19
Praga	155610—156390
Budapeszt	299.25—300.75
Bułgarja	46882—47118
Tokio	2595500—2604500
Rio de Janeiro	513712.50—516287.50
Dolary	5.300.000
Funty szt.	224200000
Franki franc.	302000
Sofja	55860—56142

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 22 sierpnia (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Berlin	0.000110
Holandja	217.75
Nowy-Jork	553
Londyn	25.15
Paryż	31.55
Medjolan	23.92
Bruksela	25.00
Kopenhaga	105.00
Sztokholm	147.00
Praga	16.1750
Budapeszt	0.0325
Belgrad	5,7750
Sofja	4.75
Bukareszt	2.55
Warszawa	0.0024
Wiedeń	0.0077.75
kor. austr.	0.0078.—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 go sierpnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	5241875—5258125
Funty szterl.	14214375—14285625
Guldeny hol.	1221937.50—1228062.50
Marka polska	1346.62—1353.38
Warszawa	1197.00—1203.00
Poznań	1147.00—1152.00
Paryż	169575—170425

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie gdańskiej notowania były następujące:

Dolary	48000.0
Marka polska	21

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 22 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

(Notowania w tysiącach).

Bank dla handl. i przem.	225
Bank Pol. Prz. Lw.	82
Puls	77
Firley	145
Łazy	85
Chodorów	1075
Drzewo	55
Węgiel	960
Lilpop	190
Ortwein i Karasiński	160
Rudzki	580
Starachowice	870
Pocisk	160
Cegielski	145
Norblin	415
Borkowski	105
Jabłkowscy	37
Żegluga	26
Lobel	300
Parowóz	135
Siła i Światło	420
Spiess	18
Wildt	160
Nienotowane:	
Pruszków	72
Przemysł węglowy	4,5

Ruch w spółkach akcyjnych.

Zatwierdzono statuty następujących nowych spółek akcyjnych:

Polskie Towarzystwo dla Handlu Węglem „Węgloblok“ Sp. A. w Warszawie

Dotychczasowa młoda firma węglowa p. f. „Tymieniecki i Sp.“ w Warszawie przekształcona została na spółkę akcyjną z kapitałem miljarda marek w 100 tysiącach akcji po 10 tys. mk. Z tego 20 tys. akcji imiennych a reszta na okaziciela. Założycielami spółki są: Feliks Tymieniecki, Walenty Miller i Józef Adamski.

Zakłady przemysłowe „Strzemieszyce“ Sp. Akc. w Strzemieszycach.

Spółka ta powstaje z przekształcenia dotychczasowej spółki z ogr. odp. „Strzemieszyce, fabryka superfosfatów i przetworów chemicznych“ oraz byłej gwoździarni Endelmana. Kapitał 200 miljonów w akcjach po 10 tys. mk. Założyciele: Arnold Maks Endelman, Bronisław Perl i Zygmunt Papierny.

Mechaniczna fabryka Obuwia „Olbut“ Sp. Akc. w Warszawie.

Jest to świeżo założona spółka dla fabrykacji obuwia i wyrobów skórzanych, oraz handlu tymi przedmiotami.

Kapitał 100 miljonów w akcjach po 10 tysięcy mk. Zakładają spółkę: Józef Olszewski, Wacław Łonczyński i Bronisław Olszewski.

Handlowo- Przemysłowe Towarzystwo Miast Polskich S-ka Akc.

Dotychczasowa spółka z ogr. odpow. p. f. Towarzystwo aprowizacji miast Polski i Ziem wschodnich“ przekształcone zostaje na spółkę akcyjną z kapitałem 200 miljonów mk. w akcjach po 10 tysięcy. Spółka prowadzić będzie nadal i w szerszym zakresie agendy towarzystwa aprowizacji miast. Założycielami są miasta: Lwów, Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, oraz dotychczasowe Towarzystwo Aprowizacji miast Polski Siedziba spółki w Warszawie.

Księgarnia Polska w Koninie Sp. Akc.

Nowo powstała spółka dla handlu księgarskiego i przyborami szkolnymi i prowadzenia przedsiębiorstw przemysłu papierniczego. Kapitał 200 miljonów marek.

Warszawskie Towarzystwo Budowy Domów Sp. Akc.

Dotychczas pod tą samą firmą istniejąca sp. z ogr. odp. została przekształcona na spółkę akcyjną z kapitałem miljarda marek.

Miodosytnia i Przemysł Miodowo-Pszczelniczy „K. Mieszkowski“ Sp. Akc. w Warszawie.

Spółka powstała dla zjednoczenia dwuch firm, a mianowicie „Miodosytnia Parowa Kazimierza Mieszkowskiego“ i firmy „Odrowąż, Fr. Mieszkowski i S-ka z ogr. odp.“.

Kapitał 500 miljonów mk. w akcjach po 10 tysięcy mk.

Fabryka Wyrobów Gumowych „Wolbrom“ Sp. Akc. w Wolbromiu, województwo kieleckie.

Dotąd od chwili wybuchu wojny nieczynna została obecnie nanowo uruchomioną. W zakres produkcji wspomnianej placówki przemysłowej wchodzić będą tymczasem te same artykuły, jakie wyrabiane były przed wojną, a mianowicie: węże gumowe wszelkiego rodzaju, płyty „JT“, uszczelnienia, gumowe artykuły techniczne, gumy do powozów, obcasy gumowe etc.

Kapitał akcyjny wynosi mk. 1 miljard 200 miljonów.

—o—

Ile eksportujemy drzewa?

Według oficjalnych zestawień statystycznych Polska wywozi od 5 do 6 miljonów metrów sześciennych drzewa, głównie sośniny i dębiny, co licząc po 1 funcie szterlingu na 1 metr sześcienny wyniesie około 5.100.000.000.000 mk.

Krajami, które od nas bezpośrednio kupują są: Czechosłowacja, oraz Niemcy, wszystkie inne państwa tranzakcje dokonywują w Gdańsku, opłatę uskuteczniając w walutach obcych. Sumy otrzymane ze sprzedaży składane być muszą do dyspozycji ministerstwa skarbu, przyczem tylko 30 procent może rozporządzać odrazu właściciel.

Bardzo poważne korzyści przynosi przeróbka drzewa, jednakże brak tartaków, których jest czynnych około 1500 zamiast 3500, nie pozwala wywozić tylko obrobionego materjału.

Terenami dostarczającemi drzewo na wywóz są głównie Wileńszczyzna, Kresy Wschodnie, oraz Małopolska Wschodnia, przyczem właśnie w tych okolicach jest bardzo mało tartaków, które ogniskują się w b. Kongresówce i na Pomorzu.

Ceny drzewa w krajach zachodnio europejskich wzrosły w stosunku do przedwojennych: u nas cena budulca wynosi 60 procent przedwojennej, drzewa zaś opałowego 25 procent.

Na eksporcie drzewa zarabia skarb państwa, licząc po 2 i pół szylinga od metra sześciennego, od 600 do 700 tysięcy funtów szterlingów, co w chwili obecnej wynosi około 770.000.000.000 mk.

—o—

Licencje firm zagranicznych w Rosji.

Wzmożona działalność firm zagranicznych w Rosji, występująca już na jaw konkurencja między Francją a Anglją w usiłowaniach opanowania rynku rosyjskiego (oba kraje wysłały do Rosji półoficjalne misje: Anglja — grupę przemysłowców i finansistów z podsekretarzem stanu Curzonem na czele.

Francja — misję sen. de Monzie), nie teoretyczne lecz konkretne już zabiegi koncernów niemieckich Stinnesa, Kruppa, Wolffa etc. winny zwrócić uwagę polskich sfer przemysłowych i handlowych na rynek rosyjski i na możność zdobycia dawnych placówek zanim zawładną niemi silniejsze i bardziej rzutkie organizacje zagraniczne.

Niepoślednią rolę w przystosowaniu się do istniejących warunków działalności gospodarczej w Rosji obecnej grać musi znajomość zasadniczych norm ustawodawczych, regulujących funkcje firm zagranicznych na terenie sowieckim.

Do chwili ogłoszenia dekretu z dnia 12 kwietnia 1923 r. handel zagraniczny był monopolem państwowym. Wypływające z monopolu prawa i funkcje koncentrował wyłącznie komisarjat dla handlu zewnętrznego i jego placówki zagraniczne (NKWT).

Dekret kwietniowy nie usuwa monopolu państwowego, zezwala jednak na legalne korzystanie z licencji handlowej którą ma prawo otrzymać każda firma zagraniczna od NKWT.

Procedura wyjednywania licencji jest następująca: podanie winno zawierać opis przedsiębiorstwa i jego organów kierowniczych, rejestracyjne świadectwa krajowe danej firmy, datę i miejsce rejestracji, wysokość kapitału zakładowego, dane odnoszące się do ewent. dawniejszej działalności firmy w Rosji i wreszcie wskazówki co do operacji jakie dane przedsiębiorstwo lub filja zamierza dokonywać.

Komisarz dla handlu zewn. obowiązany jest odesłać najpóźniej w ciągu miesiąca rozpatrzone przez siebie i ewent. przyjęte podanie do głównego komitetu koncesyjnego. Komitetowi koncesyjnemu przysługuje prawo zatwierdzenia lub odrzucenia podania. Rada komisarzy ludowych nie wchodzi już tutaj w grę jako ostatnia instancja; opinja jej decyduje tylko przy udzielaniu koncesji handlowych i przemysłowych.

Licencja na prawo wykonywania operacji handlowych opiewa na termin od 1 roku do 3. Dla przedłużenia terminu wystarcza złożyć odnośne podanie w NKWT na 2 miesiące przed upływem terminu, przyczem termin zostaje automatycznie przedłużony aż do chwili nadejścia odpowiedzi z NKWT.

W razie zatwierdzenia podania o założenie filji na terytorjum Rosji, musi odnośna firma wskazać osobę kierownika, który winien posiadać nieograniczone pełnomocnictwa.

Firma, która otrzymała licencję sowiecką za założenie filji ew. przedstawicielstwa w Rosji, odpowiada za działalność swej filji całym swym majątkiem.

W. P.

Dodatkowe egzaminy wstępne oraz przyjęcia kandydatek na zasadzie świadectw z innych szkół odbędą się w pierwszych dniach września b. r. O ścisłym terminie egzaminów informują kancelarje poszczególnych Gimnazjów; zapisy odbywają się w godzinach biurowych. Przy podaniu należy złożyć metrykę, świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz 2 fotografje.

Zarządy Gimnazjów:

J. ABA, Zielona 8.
M. HOCHSZTAJNOWEJ, Wólczańska 23.
E. JASZUŃSKIEJ, Południowa 18.
K. WOLFSONOWEJ, Zawadzka 23.

10911

STAŁE CENY NIŻEJ PARYTETU ŚWIATOWEGO
PRZY NAJWIĘKSZYM WYBORZE

ofiaruje dla wszelkich branż

V. MIĘDZYNARODOWY JARMARK WIEDEŃSKI

2 — 8 września 1923.

Informacji udziela:

WIENER MESSE, Wien VII.

Jak również honorowe przedstawicielstwo
w Łodzi: Finkenstein, Heyman & Co., Krótka 5. Tow. Akc. dla międzynarodowego transportu, Schenker & Co, Pomorska 21.

Szkoła Rzemieślniczo-Techniczna

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej
wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska 48,

Wydziały: tkacki, elektro-mechaniczny i ślusarsko-mechaniczny.

Kancelarja przyjmuje zapisy kandydatów codziennie prócz sobót od godz. 10 do 2-ej. 11204—1

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego

im. ks. Ign. Skorupki (T-wa „Oświata") w Łodzi

zawiadamia: że egzaminy wstępne powakacyjne rozpoczna się w sobotę dn 1 września o godz. 12 w poł. Podania przyjmuje kancelarja szkolna (ul. ks. Skorupki-Placowa № 15) od dn. 20 do 30 sierpnia od g. 10-ej do 1 po poł.

Dawni uczniowie szkoły, pragnący uczęszczać w roku bieżącym o ile nie ponowili zapisu przed wakacjami, winni to uskutecznić przed dniem 30 sierpnia, gdyż w przeciwnym razie miejsca nie będę dla nich zarezerwowane.

Początek lekcyj dn. 1 września o godz. 9-ej rano.

Dyrektor (—) W. Davison.

MOTOFER-MOTOR

przywraca siły

Dla dzieci, dorosłych i starców.

190—1

W Gimnazjum Humanistycznem
z łaciną

C. Waszczyńskiej

Zielona 15
(dawniej Szkoła Handlowa)

Zapisy i podania nowych kandydatek przyjmuje kancelarja codziennie od 21 sierpnia między godz. 11—1 pp. Początek roku szkolnego 1 września. Egzaminy 3 września. 891—4

Korzystna okazja!

Oddam (rejentalnie) część dochodów z przedsiębiorstwa przynoszącego duże zyski—wzamian za odstąpienie mi 2 mniejszych ewentualnie 1 większego pokoju z kuchnią na pewien okres czasu. Mieszkanie musi być możliwie wygodne i w domu czystym. Wynagrodzenie powyższe zapewni dostatecznie oddającemu mieszkanie całkowite utrzymanie. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego" sub. „Korzystna okazja" 200—2

Dr. W. Łagunowski

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Gabinet Roentgena i światłolecznicży.
ul. Piotrkowska 144
(róg Ewangielickiej).
Godz. przyjęcia: od 9—2 6—8 pp. Dla pań 5—8.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. J. Lewkowicz

Konstantynowska 12
powrócił
od 9-11 6-8 dla Pań od 1-2
049—10

Dr. med.

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece
Dzielna 6.
Przyjmuje od 4—5 pp

Doktór

SZUMACHER

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne. 180-5
codz. przyj.: od 5—7 i poł. w niedz. i święta od 11—1 po po
Benedykta № 1
(6-go Sierpnia)

Dentysta

L. Toruńczyk

Cegielniana 46
wznowił przyjęcia.
962—6

Lekarz-dentysta

E. Gliksmanówna

Zawadzka Nr. 16a
Wólczańska 2
powróciła.
11119—3

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie szt. słońcem wyżyn
Godziny przyjęć: od 12—1 i od 4—7. 7623—3

BANK POWSZECHNY

Spółdz. z nieogr. odp. 11196—4
Ul. Sienkiewicza № 40.

Przyjmuje wszelkie inkasa miejscowe, jak i zamiejscowe na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej. Załatwia sprawnie i korzystnie.

Meble tanie i moderne

całe komplety oraz pojedyńcze przedmioty wykonywamy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jako też przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

Uwaga: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski
Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem № SM. 4451|23 z dnia 28 lipca 1923 r. zatwierdziło uchwalę Magistratu z dnia 26 czerwca r. b., powziętą w zastępstwie Rady Miejskiej z mocy uprawnień, nadanych Magistratowi m. Łodzi art. 66 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 (Dz. praw № 13, poz. 150) w przedmiocie dalszego podwyższenia stawek podatku od lokali za rok 1923 do wysokości:

a) za mieszkanie	1-izbowe	6400 proc.
b) " "	2- "	8000 proc.
c) " "	3- wzgl. 4-izbowe	12000 proc.
d) " "	5- " 6- "	16000 proc.
e) " "	wieloizbowe tudzież za mieszkania w willach i pałacach oraz za lokale handlowe i przemysłowe	24000 proc.

rocznego zasadniczego komornego lub wartości czynszowej według norm, przewidzianych ustawą o ochronie lokatorów z dnia 18.XII 1920 (Dz. Ust. № 4|1921 poz. 19).

Podatek od lokali za rok 1923, obliczony według powyższych stawek, wchodzi w życie w dwa miesiące od daty niniejszego obwieszczenia i zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 17 IX 1921 (Dz. Ust. № 6, poz. 6) pobrany zostanie tylko za IV kwartał r. b.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1923.

MAGISTRAT m. Łodzi 216
Prezydent: (—) M. Cynarski
Przewodniczący Wydziału: (wz.) Dr. Weisberg

Poszukuje się od zaraz MIESZKANIA

2 lub 3 pokojowego

z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do firmy „Jonas i Prętki", Piotrkowska № 70. 11215—3

W poważnym Domu Handlowym wakuje od 1 września r. b. posada

samodzielnego
buchaltera-korespondenta w polskim i niemieckim języku. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia do Adm. „Głosu Polskiego" pod „G. P." 109—3

KURSA maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, Zielona 19,

przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

Lekarz-dentysta

P. Żytnicka-Kachanowa

Konstantynowska 9
Wznowiła przyjęcia

MEBLE

w wielkim wyborze oraz roboty tapicerskie wykonuje się szybko i względnie tanio.
A. Brzeziński
Zielona 39.
Zakład tapicerski
026—2

Bankowiec

na stanowisku niewymówionem, obznajmiony ze wszystkiemi wydziałami bankowymi, specjalność buchaltorja, zmieni chętnie posadę. Pierwszorzędne referencje. Łask. oferty sub „N. N. 202" w adm „Głosu". 10988—3

Zakład freblowski
M. Rozentalówny
Pańska 9.
Zapisy od 26 sierpnia od 4—6.

Kupię motor

na ropę lub naftę 4 lub 5 H. P. i urządzenie młyńskie, oraz sprzedam lokomobilę 20 H. P. gotowa do uruchomienia. Oferty — Stryków, gmina Dobra, Janke. 971-3

Do sprzedania

1 Vergoldepresse 32×42 Krausego oraz 2 mniejsze i jedna Dekelszera. Piotrkowska 116 m. 10. 11159—1

Zamiana

4 pokoje z kuchnią słoneczne I piętro front okolica Górnego Rynku zamienię na 2 pokoje z wygodami w śródmieściu dowiedzieć się Grabowa № 8 p. Sercarz. 11195—2

Zdolna panna

znająca pierwszorzędną robotę potrzebna do pracowni kapeluszy damskich. Wiadomość: Zawadzka 5 w sklepie galanterji p. f. „Bracia Singer". 201—1

KORESPONDENTKA

polska, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego poszukiwana. Oferty sub „A. Z." do adm. „Głosu Polskiego". 11225—1

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 360 mk.)

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego udzielam. Główna 32, m. 3. 206—3 n

Student, doświadczony korepetytor, udziela lekcji. Gdańska 35 m. 7 11171—2—n

Student udziela matematyki, języków. Kilińskiego № 86—3. 09-5 n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 450 mk.)

A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik, Benedykta 28, m. 13. 566—12-k

Do sprzedania dom w centrum miasta dowiedzieć można się u p. Zommerfelda ul. Łomżyńska 24 m. 31 od 5 ej po poł. 111—3 h

Fortepian sprzedam. — Piotrkowska 209, m. 14. 223—2-k

Dywan perski nowy 3×4 metry do sprzedania. Piotrkowska 273, m. 15 obejrzeć między 1—3 godziną w południe. 157—3-k

Kupuję i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p., m. 13, Konstantynowska № 6 II podwórze L. Milich. 067-30

Kuchnie i piecyki w różnych kolorach pokojowe przenośne do sprzedania. Ceny przystępne. Zgierska № 68; K. H Brandt. 208—3-k

Kozetkę i stół sprzedam. Sienkiewicza 91—27. 143—2-k

Okazyjnie 2 rowery do sprzedania: 1) ostre, 2) wolne koło. Łąkowa № 25, Szymczyk. 207—1-k

Palta: damskie, męskie, dziecinne, modne, własnej roboty, najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" Piotrkowska № 44. 633—8-k

Rower w dobrym stanie „Torpedo" do sprzedania. Wiadomość: ul Nowo-Zarzewska 39, Rożniecki, do g. 2 po poł. 11099—5—k

Rower firmy „Ormonde" mało używany okazyjnie sprzedam. Cegielniana 66, m. 16, od 4—6 i od 8—10 w. 218—1-k

Sprzedam: 2 towarowe bryki, resorkę dużą, resoreczkę lekką, bryczkę z budką na gumach. Ul. Kalenbacha № 24, (Bałuty). 202—2-k

Warsztaty stolarskie sprzedam tanio w stolarni Napiórkowskiego 7 przy Górnym Rynku. 10542—10-k

Walec do prasowania towaru (Muldenpresse) w dobrym stanie do nabycia. Wiadomość: Warszawski, Zachodnia 68. 11135—1—k

3 oleandry duże, stół dębowy rozsuwany do sprzedania. Wiadomość: Zielona 12, P. W." restauracja. 194—3-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 270 mk.)

Inteligentna panienka izr. z lepszego domu z średnim wykształceniem znająca buchalterję, poszukuje posady biurowej Wymagania skromne Oferty do „Głosu" sub „Skromna". 222—3—pp

Młoda osoba poszukuje posady gospodyni u samotnego lub u wdowca. Może być na wyjazd Oferty do „Głosu" sub „Wyjazd 50". 073—3-pp

Ślusarz samodzielny, znający dobrze roboty kowalskie poszukuje posady. Oferty do „Głosu" pod „Slusarz". 189-1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 450 mk.)

Potrzebni stolarze na roboty budowlane. Poprzeczna № 11 przy Rzgowskiej. 172—2 pz

Potrzebny chłopiec do praktyki. Zakład stolarski, Kniaziewicza 20, obok Juljanowa, Ludwisiak. 141—2-pz

Przyjmę chłopca na praktykę do zakładu mechanicznego. Wiadomość Orla № 12, m. 21, front, III p. 147—2-pz

Potrzebna dziewczyna do pomocy w kuchni. — Zielona 12, restauracja 195—2-pz

Potrzebny chłopiec do składu obrazów, Piotrkowska 105. 210—1-pz

Palacz potrzebny. Konstantynowska 126. 211—1-pz

Potrzebna panienka i dziewczyna do cukierni. Cegielniana 53 Kornbrot. 223—1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 500 mk.)

Po odstąpienia zaraz lokal na Piotrkowskiej przy Karola, składający się z 6-ciu pokoi, 4-ch na parterze, dwu na piętrze, nadający się na interes handlowy. Oferty pod „Lokal" do „Głosu". 213—2-m

Mieszkania różne do wynajęcia od 1 października 1923 r. Rzgowska № 98, gospodarz wskaże 205—1-m

Odstąpię mieszkanie z meblami. Wiznera 12, u Ciamciaka. 203—1-m

Poszukuję ładnego pokoju z meblami, lub bez przy inteligentnej rodzinie. Cena obojętna. Pozwolę korzystać z pianina. Oferty listownie: Błaszki, Księgarnia Polska. 153—4-m

Poszukuję mieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" pod „Zaraz 75". 075-3-m

Pokój umeblowany poszukiwany dla pani izrael. w Łodzi lub okolicy. Oferty do „Głosu" „Dobra zapłata". 11250—1—m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 360 mk)

Dnia 12 lipca r. b. skradziono na stacji Koluszki w nocy dowód osobisty, na imię Antoniego Piecha, świadectwa petersburskie, inwalidzkie i skrzypce z futerałem. 11072—3—d

Zakowice — pensjonat Nirnsteina — kilka miejsc wolnych. 191—3-d

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 225 mk.)

Ganach Stanisław, Aleksandrowska 54, zgubił paszport francuski, wydany na wyjazd do Polski oraz książkę wojskową, wyd. we Francji, rocz. 1888. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą 100.000 mk. 140—3-z

Dąbrowicz Lucjan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 107—2-z

Dąbrowska Michalina zagubiła dowód osobisty, wyd. w Konstantynowie. 188—3-z

Jonatowicz Aleksander zgubił dowód tymczasowy wyd. w Przedborzu. 00003—3—z

Tamczak Kazimierz zgubił książeczkę wojsk. i przydział wojskowy rocz. 1898. 078—3-z

Oznański Feliks zgubił nadkartę wyd. z fabryki Poznańskiego. 11219—1—z

6 aparatów

spawalnych (sweis aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do firanek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № 86. 996-9

Obiady

prywatne, wykwintna kuchnia. Zgłoszenia tylko osobiście. Al. Kościuszki 93 m. 4, po 2—4 po poł. 58—3

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem.
Dzielna № 9.
przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4 do 8. 583—21

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.
Redaktor i wydawca Marceli Sachs.